



Nie narzucać swego stanowiska innym

Fałszywy kurs polityki amerykańskiej delegacji w Londynie

Wnioski radzieckie umożliwiają porozumienie

Moskwa (PAP). Moskiewska „Prawda” omawia ostatnie posiedzenia konferencji londyńskiej i stwierdza, że przyłączenie się delegacji USA i Francji do propozycji brytyjskiej stanowi w istocie zmwę mającą na celu narzucenie delegacji radzieckiej woli trzech pozostałych mocarstw.

Dziennik zaznacza, że propozycje zawarte w dokumencie brytyjskim, są próbą poddania uchwale poczdamskich rewizji. Wniesienie tych propozycji jest równoznaczne ze zignorowaniem tych nielegalnych zresztą postanowień, które zostały uzgodnione przez wszystkie mocarstwa na konferencji moskiewskiej.

Oświadczeniu Marshalla, który po przedłożeniu projektów radzieckich stwierdził, że narady znalazły się w ślepych zaułku.

„Prawda” przeciwstawia wypowiedź Molotowa podkreślając, że nie byłoby ślepego zaułka gdy by jedne delegacje nie narzucały swego stanowiska innym.

Znani publicyści Izakow i Zukow, wskazują, w komentarzach do obrad czterech ministrów, na konstruktywny charakter wniosków delegacji radzieckiej i jej istotne dążenia do osiągnięcia porozumienia.

Kurs delegatów amerykańskich rezygujących za kulisami poli-

tykę mocarstw zachodnich — to nastawienie na podział Niemiec, na przekształcenie zachodnich Niemiec w wojskowo-ekonomiczną bazę wypadową anglo-amerykańskiego bloku. Kurs ten wychodzi na jaw, mimo dyplomaty-

Kombinat przemysłowy powstaje w Szczecinie

Szczecin (API). W porcie szczecińskim powstaje potężny kombinat przemysłowy którego najważniejszym obiektem jest huta żelaza „Szczecin”. W ramach prac nad rozbudową huty montuje się obecnie drugą z kolei wielki piec oraz przeprowadza roboty przygotowawcze, zmierzające do uruchomienia zakładów pomocniczych, przetwarzających produkty uboczne huty.

W ostatnich dniach uruchomione zostały kamieniołomy które będą dostarczać dla huty niezbędnego przy produkcji hutniczej kamienia wapiennego. W to ku przygotowań są prace nad budową koksowni, fabryki superfosfatu, prażalni parytu, fabryki kwasu siarkowego wytwórni między i wielkich zakładów które będą produkowały cement żużlowy.

cznych gier inspiratorów tej polityki.

Omawiając ostatnią podróż Dullesa do Paryża „Prawda” wskazuje, że celem jej było nie tylko przeprowadzenie konferencji z typowanym przez Amerykanów na dyktando Francji de Gaullem, lecz również poruszenie sprawy przyłączenia strefy francuskiej do stref anglosaskich w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej.

Ci, którzy wszelkimi siłami — kończą dziennik — zmierzają do podważenia międzynarodowej współpracy i jak najdłuższego utrzymania stanu niepewności wojennej, usiłują teraz zwałić odpowiedzialność za własne grzechy na cudze barki.

Zwycięzca szlachetnego wyścigu

Rudzkie Zjednoczenie Węglowe

wykonało przedterminowo roczny plan

Katowice. W dniu wczorajszym Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, pierwsze wśród wszystkich Zjednoczeń Węglowych przekroczyło nakreślony planem państwowym na rok 1947 produkcję 6.458.020 ton węgla. W ten sposób Zjednoczenie to wygrało szlachetny wyścig podjęty w ciągu roku przez szereg Zjednoczeń.

Czytelnikom naszym znana jest waga zagadnienia produkcji węgla dla położenia ekonomicznego naszego państwa. Węgiel konieczny dla wszystkich przemysłów krajowych, węgiel niezbędny jest jako środek opałowy dla naszej ludności, węgiel wysyłany za granicę, aby w zamian otrzymać cenne, brakujące nam artykuły.

Rudzkie Zjednoczenie przekraczając swój plan już w dniu 9 grudnia stworzy do końca roku nadwyżkę około 450.000 t, dając naszemu państwu potężny atut w walce o poprawę dobrobytu ludności.

Biorąc pod uwagę, że Zjednoczenie to w dniach najbliższych osiągnie również roczny plan państwowy w produkcji koksu, a przekroczyło już plan produkcji cegły, należy stwierdzić, że słusznie uważane jest za przodujące między Zjednoczeniami Węglowymi. Korzystne wyniki świadczą o harmonijnej, wyważonej współpracy wszystkich, tak fizycznych jak i umysłowych pracowników Zjednoczenia, poświęcających swoje siły dla dobra państwa.

„Idziemy wspólną drogą ku szczęściu i dobrobytowi”

Przemówienie woj. Zawadzkiego w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa (tel. wł.). — Podczas swego pobytu w Morawskiej Ostrawie wojewoda gen. Zawadzki przemówił do społeczeństwa Czechosłowacji w rozgłosie ostrawskiej.

Korzystam z gościnności ostrawskiego radia — powiedział gen. Zawadzki — by tą drogą przekazać Wam, Bracia Czesi i Słowacy, najserdeczniejsze pozdrowienia od ludu województwa śląsko-dąbrowskiego. Polska i Czechosłowacja weszły na nową drogę. Doświadczenia przeszłości nakazują nam zasadniczą zmianę wzajemnych stosunków.

Wiemy, że nagromadzone w przeszłości różnice między sąsiadującymi narodami nie dają się od razu usunąć, ponieważ o tym nie decydują umowy pisane, lecz żywi ludzie, przemiany w ich myśleniu i psychicznym nastawieniu.

Dary na R. T. P. D. z okazji imienin wojewody Zawadzkiego

Katowice. Na budowę Domu RTPD w Katowicach wpłynęły z okazji imienin wojewody gen. Zawadzkiego następujące ofiary: Śląskie Linie Autobusowe 100.000 zł, Redakcja i Administracja Przeglądu Administracyjnego 50.000 zł, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, Koło przy Urzędzie Wojewódzkim 25.000 zł, Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych 50.000 zł.

Oto dlaczego do siebie jeżdżimy, oto dlaczego trzeba, aby nasze sąsiedztwo i bliźniactwo podobne do siebie województwa nawiązały stały kontakt, oparty na szczerem uczuciu przyjaźni. Fundamentalne warunki ku temu zaistniały dzięki wprowadzeniu ustroju demokracji ludowej w naszych krajach. Jesteśmy narodem, które wspólne losy kierują na drogę współpracy w zgodzie i braterstwie, w wzajemnym pomaganiu sobie w każdej sytuacji.

Horące przyjęcie, jakiego doznała Wasza delegacja u nas i jakie nas tu spotyka, jest dobitnym świadectwem tego, że dawne niechęci po obu stronach były sztucznie wywołane, sztucznie podniecone przez rządy i polityków, którzy doprowadzili nasze narody do nieszczęścia, zdradziły je w chwilach najcięższych. U nas rządy te już nigdy nie wróca. Siła naszego ludu pochodziła stąd, że w walce z reakcją zdołaliśmy zbudować jednolity front klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski. W ten sposób założyliśmy fundamenty pod jedność całego narodu.

Mówiąc o zasadach, na których

rozwijają się oba narody, wojewoda Zawadzki powiedział: „Idziemy i powinniśmy iść wspólną drogą ku szczęściu i dobrobytowi. Polsko-czechosłowackie stosunki, oparte o wszechstronna i coraz bardziej planową współpracę, są i będą istotnym elementem realizacji szczytnych zadań i celów, które nasze masy pracujące sobie postawiły.”

Morawska Ostrawa (tel. wł.). — We wtorek, 9 bm. delegacja społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego, która bawi w wizytę w Ostrawie zwiedziła słynne zakłady Baty w Zlinie, jeden z największych czeskich kombinatów przemysłowych, którego produkcja dochodzi już obecnie do 100 tysięcy par butów dziennie; zwiedzono również wzorowe domy mieszkalne, drapacz chmur, kluby i świetlice, po czym delegacja oglądała film ilustrujący dzieje Zlina, wielkiego miasta — fabryki.

Po południu delegacja polska podejmowana była w Opawie, wieczorem zaś wzięła udział w oficjalnym przyjęciu na nowym ratuszu w Ostrawie.

Porozumienie gospodarcze polsko-jugosłowiańskie

Belgrad (PAP). 6 bm. podpisane zostało polsko-jugosłowiańskie porozumienie w sprawie koordynacji prac w zakresie planowania gospodarczego i statystyki.

Delegacja polska, która omawiała z przedstawicielami jugo-

słowiańskimi możliwości długofalowej współpracy gospodarczej między obu krajami, została przyjęta przez przewodniczącego komisji planowej Jugosławii ministra Andrzeja Heesranga. Następnie delegacja jugosłowiańska wydała na cześć przedstawicieli polskich obiad.

Odwołanie radzieckiej misji repatriacyjnej

Nota ZSRR do rządu francuskiego

Moskwa (PAP). Dnia 9 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gusiew na polecenie rządu radzieckiego wręczył chargé d'affaires Francji w ZSRR p. Carpentier w celu przekazania

rządowi francuskiemu notę w której czytamy m. in.:

„Otrzymałem list pański, z którego wynika, iż rząd francuski jednostronnie anulował francusko-radziecką umowę o repatriacji z dnia 29 czerwca 1945 r. i zamierza zawiesić działalność radzieckiej misji repatriacyjnej, oskarżając jednocześnie 2 członków tej misji, Filatowa i Sorokina o działalność wyrotową wymierzoną przeciwko Francji.”

Rząd radziecki polecił mi oświadczyć, że uważa oskarżenie członków radzieckiej misji repatriacyjnej o działalność wyrotową przeciwko Francji za oszczerstwo pozbawione wszelkich podstaw i wymyślone przez rząd francuski celem usprawiedliwienia swej samowolnej akcji wobec obywateli radzieckich w Beauregard, wobec członków Związku Obywateli Radzieckich we Francji oraz wobec jednostronnego anulowania francusko-radzieckiej umowy o repatriacji. Ma on również na celu wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej co do prawdziwej sytuacji we Francji w chwili obecnej. Rząd radziecki ocenia tego rodzaju postępowanie rządu francuskiego jako wrogi i sprzeczne z duchem układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Francją i zrzeka odpowiedzialność za jego konsekwencje na rząd francuski.

Rząd radziecki polecił wszystkim członkom radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić Francję oraz żąda, aby członkowie francuskiej misji repatriacyjnej w Z. S. R. R. niezwłocznie opuścili terytorium ZSRR.

Dnia 5 grudnia rząd francuski zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o wydanie wiz wjazdowych 18-osobowej delegacji francuskiej, która miała przybyć do ZSRR celem nawiązania pertraktacji w sprawie zawarcia umowy o wzajemnych dostawach towarowych. Niniejszym donoszę Państwu, iż wobec wrogiego stosunku jaki rząd francuski zajął wobec rządu radzieckiego, rząd radziecki postanowił rokowania handlowe z Francją zerwać, a wydania wiz odmówić.”

dzę ZSRR i Francją i zrzeka odpowiedzialność za jego konsekwencje na rząd francuski.

Rząd radziecki polecił wszystkim członkom radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić Francję oraz żąda, aby członkowie francuskiej misji repatriacyjnej w Z. S. R. R. niezwłocznie opuścili terytorium ZSRR.

Dnia 5 grudnia rząd francuski zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o wydanie wiz wjazdowych 18-osobowej delegacji francuskiej, która miała przybyć do ZSRR celem nawiązania pertraktacji w sprawie zawarcia umowy o wzajemnych dostawach towarowych. Niniejszym donoszę Państwu, iż wobec wrogiego stosunku jaki rząd francuski zajął wobec rządu radzieckiego, rząd radziecki postanowił rokowania handlowe z Francją zerwać, a wydania wiz odmówić.”

Strajk we Francji odwołany

Walka o postulat robotnicze trwa

Paryż (ob. wł.). Obie frakcje CGT wydały w dniu wczorajszym komunikaty, wzywające do zaprzestania strajku z dniem 10 bm. i przystąpienia do pracy.

Komunikat wydany przez przedstawiciel większości CGT i podpisany przez Benoit Franchon, Louis Saffiant, Gaston Monmousseu, Pierre Leblond, Julien Recondon, podkreśla jedność i solidarność mas robotniczych francuskich, które nie dają się niczym zastraszyć i trwały zgodnie na posterunku w obronie swych praw. Robotnicy innych krajów okazali zrozumienie i poparcie dla akcji robotników francuskich. Obecnie trzeba nadal

trwać w jedności i zgodzie aby wywalczyć realizację postulatów robotniczych. Oddzielny komunikat podpisany przez Jouhaux, Bautherau i Delamarre wydał przedstawiciele mniejszości CGT.

1 proc. poborów na rzecz strajkujących

Katowice. Wydział Społeczno-Wychowawczy Śląskiej Spółdzielni Spółwoców zorganizował z inicjatywy pracowników zebranie celem poinformowania ich o sytuacji strajkowej we Francji. Zebrani pracownicy uchwaliли jednomyślnie rezolucję, potępiającą „doradców” Francji z obozu reakcji międzynarodowej z Anglosasami na czele, przyrzekł strajkującym robotnikom francuskim całkowite poparcie moralne oraz uchwaliłi pomoc dla nich w postaci 1 proc. od poborów grudniowych

Konkurencja a demontaż

„Demilitaryzacja” w zachodnich Niemczech

Berlin. „Taegliche Rundschau” publikuje artykuł pod tytułem „Konkurencja a demontaż”, w którym czytamy między innymi:

„W związku z ogłoszoną listą przedsiębiorstw przeznaczonych do demontażu, rząd brytyjski podał określoną drogą do wiadomości, że eksport żelaza i stali z Niemiec jest w przyszłości nieprzewidywany i niepotrzebny.

Motywy konkurencyjne są szczególnie wyraźne — twierdzi „Taegliche Rundschau” — w demontowaniu szeregu zakładów firmy „Persil”, które dostarczały 80 % proszków do prania dla

stref zachodnich. Głównym konkurentem tych przedsiębiorstw jest koncern Unilever („Sunlight”).

Ciekawy jest fakt, że demontaż obejmuje również te gałęzie przemysłu, które rokują najlepsze nadzieje na przyszłość, jak np. produkcja perlonu i jgamidu, przewyższające swą jakością ostate wiony amerykański nylon. Demontuje się również przedsiębiorstwa produkujące sztuczne tłuszcze jadalne. Natomiast tak potrzebne przedsiębiorstwa zbrojeniowe, jak „Norddeutsche Donnerwerke”, zakłady Messerschmitta i Kruppa oraz szereg innych, pozostają na miejscu.

Zupełnie widomym celem utrzymania tych przedsiębiorstw jest niewątpliwie chęć stworzenia bazy dla anglo-amerykańskiego imperializmu w środku Europy, który w pokojowym przemysle zachodnio-niemieckim upatrjuje swego groźnego konkurenta.

Brytyjsko-radzieckie rokowania handlowe

Londyn. — „News Chronicle” w artykule wstępnym snuje rozważania na temat wznowienia brytyjsko-radzieckich rokowań handlowych. Pismo uważa, że jeśli rokowania te zakończą się powodzeniem, będzie to miało niezwykle ważne znaczenie dla całokształtu stosunków między wschodem i zachodem Europy. Zdaniem „News Chronicle” zawarcie brytyjsko-radzieckiego traktatu handlowego zachęciłoby takie kraje, jak Polska czy też Czechosłowacja do rozszerzenia ich handlu z Europą zachodnią.

Pierwszy jugosłowiański film kolorowy

Belgrad (PAP). W Belgradzie wyświetlany jest obecnie pierwszy film kolorowy produkcji jugosłowiańskiej, pt. „Defilada młodości”. Tematem filmu jest defilada sportowa i zawody, które odbyły się w dniu sportu jugosłowiańskiego w maju br.

Mimo trudności z amerykańskimi wizami Żołnierze polscy z Kanady wracają do kraju

Waszyngton (PAP). Ambasador RP. Winiewicz, złożył wizy podsekretarzowi stanu dla spraw politycznych — Armourowi, w czasie której poruszył niewłaściwe praktyki pewnych konsulatów amerykańskich w Kanadzie. Konsulaty te robią trudności żołnierzom polskim zwracającym się o amerykańskie wizy tranzytowe w celu powrotu do kraju.

Ambasador Winiewicz zwrócił przy tym uwagę, że polskie placówki w Stanach Zjednoczonych nie robią żadnych trudności amerykańskim obywatelom udającym się do Polski.

Ambasador zajął się również ponownie sprawą powrotu Polaków westfalskich do kraju, prosząc, aby przedstawiciel USA w sojuszniczej radzie kontroli w Berlinie poparł stanowisko rządu polskiego w tej kwestii.

Przesłuchanie osk. Lipińskiego

Godni współautorzy memoriału do ONZ

Warszawa. (PAP). W piątym dniu przewodu sądowego kontynuują swe zeznania osk. Marszewski. Wyjaśnia on, że kontakty z Cavendishem i Bliss Lane datują się od początku 1946 roku i miały być początkowo organizowane przez hr. Marię Tarnowską, jego dawną znajomą. Hr. Tarnowska była w kontakcie z komendą powstania oraz pośredniczyła w pertraktacjach z Niemcami w sprawie kapitulacji powstania. Dostarczyła ona bezpośrednio Cavendishowi i Bliss Lane'owi skierowany do ONZ memoriał Komitetu Porozumiewawczego.

mogły służyć raporty wywiadu gospodarczego WIN i SN. Oskarżony twierdzi, że wyniki prac Biura studiów były przeznaczone przede wszystkim dla komitetu porozumiewawczego. Na zakończenie przesłuchania osk. Marszewskiego, prok. wnosi o ujawnienie znajdującego się w aktach sprawy pisma osk. Kwiecińskiego, które by wyczerpało sprawę kontaktu z obcymi czynnikami. W dokumencie tym Kwieciński pisze: „Memoriał został przekazany Agnieszkom. Nie otrzymałem całkowitej oceny. Pierwsze wrażenie pozytywne. Duże zainteresowanie powstaniem komitetu. Przewiduję korzystne następstwa. Ze względów zasadniczych proszę nadal sprawę zachować w całkowitej dyskrecji. Powody natury taktyczno-politycznej. Konieczność stworzenia jednolitego frontu działania na tym odcinku.”

Przewod.: Kto napisał memoriał do ONZ? Osk.: Ja. Przedstawiciele WIN-u, z którymi uzgadniano tekst memoriału, wnieśli poprawkę, określając liczebność wojska polskiego.

Na zebraniu w Łodzi, w którym wzięli udział przedstawiciele WIN i Stronnictwa Narodowego przyjęto ostateczny tekst memoriału oraz postanowiono, że podpiszą go — nie poszczególne organizacje, a Komitet Porozumiewawczy. Dostarczenia memoriału adresatowi podjął się WIN i SN. Po paru miesiącach memoriał został doręczony „na poważnej drodze”.

Zapytany o stanowisko Komitetu Porozumiewawczego w sprawie referendum, Lipiński zeznaje, że do ostatecznej decyzji nie doszło, ponieważ nie odbyło się zebranie Komitetu, na którym sprawa ta miała być rozpatrzona. Podjął historię uchwały — mówi Lipiński zwracając się do ławy prasowej — o bojkocie referendum i napisałem odrębny list do Mikołajczyka, wzywający go do bojkotu.

Dziennik „Trud“ pisze:

Polska w pierwszych szeregach państw miłujących pokój

Moskwa. — Dziennik „Trud“ zamieszcza na jednym z czołowych miejsc obszerny artykuł pod tytułem „Rozkwit Polski Ludowej“ zawierający ocenę osiągnięć demokracji polskiej w ciągu ub. roku. Dziennik podaje cyfry charakteryzujące szybkość odbudowy gospodarki polskiej i w szczególności rozkwit Ziemi Zachodnich. „Trud“ stwierdza dalej, że nastąpiła ogólna stabilizacja polityczna w kraju. Nigdy jeszcze — pisze dziennik — autorytet rządu polskiego nie był tak wielki i ogólnie uznany jak obecnie.

„Trud“ podkreśla, że naród polski w przyciągającej większości popiera zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną politykę rządu której treść — według słów dziennika — stanowi energiczna i konsekwentna walka o

pokój. Na cały świat rozlega się donośny głos delegatów polskich broniących z trybuny ONZ sprawy pokoju i demokracji — stwierdza „Trud“.

Zródło siły i sukcesów demokracji polskiej pismo upatruje w jedności obozu demokratycznego, przy czym decydujące znaczenie ma trwałość sojuszu dwóch partii robotniczych PPR i PPS. Dziennik wskazuje, że knowania rozbiłszy jedności robotniczej spełży na niczym i podkreśla z uznaniem oświadczenia czołowych działaczy PPS o ich całkowitej solidarności z deklaracją dziesięciu partii.

Na zakończenie dziennik stwierdza że Polska, która z rządów Piłsudskich i Becków odgrywała haniebną rolę marionetki antysowieckiej dziś kroczy w pierwszych szeregach państw miłujących wolność, jako rzeczywistość niepodległe, silne państwo.

Kreska o polityce



Sojusznicy... („News Chronicle“)

Rezolucje Zjazdu PZZ w Poznaniu

Polityka demokracji ludowej gwarantuje utrwalenie polskości na Ziemiach Zachodnich

Poznań (PAP) Obradujący w Poznaniu zjazd Polskiego Związku Zachodniego uchwalili rezolucję ideową która głosi m. in. „Polski Związek Zachodni widzi realizację swoich zadań jedynie w oparciu o założenia polityczne polskiej demokracji ludowej. Demokracja ludowa swoją słuszną polityką stworzyła warunki, w których stała się możli-

wa realizacja dążeń narodu polskiego do powrotu na przastare ziemie piastowskie nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Demokracja ludowa po raz pierwszy postawiła zagadnienie naszego powrotu na Ziemię Odzyskaną, jako konkretne zagadnienie polityczne jako cel wyzwolenie- czej walki narodu.

Nawiązanie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim było decydującym czynnikiem, który zapewnił nam uzyskanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej i Bałtyku i stojąc na stanowisku historycznych uchwał w Jałcie i Poczdamie zdecydowanie popiera nienaruszalność naszych granic.

Polski Związek Zachodni stoi na stanowisku, że polityka polskiej demokracji ludowej, jest jedyną polityką, gwarantującą utrwalenie polskości na Ziemiach Zachodnich na wieczne czasy.

Rezolucja PZZ w sprawie robotników polskich we Francji głosi m. in. iż robotnicy polscy we Francji, a w szczególności górnicy, walczący wspólnie z robotnikami francuskimi w obro- nie swego bytu i praw przeciwko sługom imperializmu amerykań-

skiego, godzącego w suwerenność Francji i pokój świata wierzą w tradycjom wspólnej walki wolnościowej narodu polskiego i francuskiego.

Zjazd PZZ protestuje przeciwko represjom, szykanom i prowokacjom kapitalistycznym, stosowanym przeciwko strajkującym robotnikom polskim we Francji. Zjazd piętnuje dalej zdradę interesów narodowych, której dopuścił się Mikołajczyk ukrywając dokument, w którym rząd angielski uznał prawa Polski do granic na Odrze wraz ze Szczecinem.

Rezolucja w sprawie powrotu Polaków z Westfalii i dzieł polskich wywiezionych do Niemiec, wyraża najwyższe oburzenie z powodu traktowania przez angielskie władze okupacyjne Polonii westfalsko-nadreńskiej, utrudnia- nia jej repatriacji do kraju oraz ukrywania przed władzami polskimi i uniemożliwiania poszuki- wań wywiezionych przez hitlerowców dzieci polskich.

Zjazd jak najostreż protestuje przeciwko polityce władz brytyjskich, uniemożliwiającej kontakt Polonii westfalskiej z organizacjami krajowymi a w szczególności z Polskim Związkiem Zachodnim.

Zakłady Kruppa i towarzyszy kuźnią niemieckiego militarysty

Norymberga (PAP). Jak już podaliśmy, przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze, rozpoczął się w poniedziałek wielki proces przeciwko 12 najwybitniejszym współpracownikom koncernu Kruppa. Zostali oni oskarżeni o zbrodnię przeciwko pokojowi, deportację i wyzysk obcej siły roboczej oraz wspólne spiskowanie dla popełnienia tych przestępstw.

W pierwszym dniu procesu wygłosił przemówienie główny oskarżyciel, gen. Taylor. Oświadczył on, że oskarżeni pomogą odpowiedzialność na równi z militarystami niemieckimi, za popełnienie zbrodni. Generał Taylor podkreślił, że proces dowiedzie nie tylko winy oskarżonych, lecz również rzuci światło na pobudki, które prowadziły oskarżonych do popełnienia

zrzucenych im przestępstw. Oskarżyciel zaznaczył, że w obecnym procesie trzeba będzie sięgnąć dalej niż do historii hitlerysty, a mianowicie do działalności koncernu, który połączył się z narodowym socjalizmem w dziele stworzenia Trzeciej Rzeszy, ale zachował równocześnie niezależną i szkodliwą żywotność.

Na ławie oskarżonych zasiadli: szef zakładów zbrojeniowych Kruppa — Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, Oskar Loeser, Maks Otto, Karl Eberhardt, Heinrich Kroschank, Werner Lehman, Karl Pflirsch, Erich Muller, Wilhelm Jannsen, Friedrich von Buelow, Gustav Kupke i Houdremont. Z wyjątkiem Loesera i Buelowa i pozostałi byli członkami partii hitlerowskiej.

Proces odbywa się w tej samej sali, w której rok temu na ławie oskarżonych zasiadali główni zbrodniarze hitlerowscy z Goeringiem na czele.

Znowu starcia w Tel-Awivie

Jerozolima. (Obsk. wł.) W dniu wczorajszym wybuchły znowu gwałtowne zamieszki i walki w Tel-Awivie pomiędzy Arabami i Żydami oraz policją. W trakcie tych walk trzech Żydów zostało zastrzelonych. Od chwili ogłoszenia strajku w Palestynie i zamieszek, jakie się obecnie toczą, do dnia wczorajszego ponad stu Żydów i Arabów poniosło śmierć. Agencja „Haganah“ podała wiadomość o odparciu silnego ataku arabskiego na przedmieście Tel-Awiv Hatiquas, podczas którego czterech Żydów zostało rannych. Spalono trzy domy.

Niemiecki koncert śmierci — Oświęcim Himmler i Hitler jego dyrektorami

Kraków (PAP). Na wstępie 14 dnia procesu oświęcimskiego prokurator wniósł o dopuszczenie świadków przeciwko Otto Latschowi. Trybunał po naradzie postanawia przesłuchać tych świadków. Obrona wniosła również o dopuszczenie szeregu świadków, przebywających w więzieniu Montelupich.

Pierwszy zeznaje świadek Herschenbaum Lzaak, który charakteryzuje oskarżonego Latscha jako zwyrodniałego sadystę.

Świadek Izrael Steinfeld opowiada, że w czasie ewakuacji obozu oskarżony Latsch polecił żywcem spalić w żłobie chorych około 60 osób. Z planującego budynku zdołała się wyratować wyskakując przez okno, tylko jedna osoba.

Świadek Stern Józef potwierdza wszystkie fakty przytoczone przez poprzednich świadków oraz opowiada o apelu, w czasie którego oskarżony Latsch uznając jednego z więźniów za brud-

nego, wyprowadził go za bramę i tam zastrzelił. Oskarżony powrócił następnie na plac apelowy i zapytał, kto razem z tym zastrzelonym sypia na jednej przy- czy. Brat świadka nie zorientował się o co chodzi i zgłosił się, po czym został na oczach więźniów również zastrzelony.

Przed Trybunałem stanął następnie świadek Plaskura, inżynier, b. więzien zatrudniony w tzw. „Bauleitung“.

Prok.: Czy świadek pracując w „Bauleitung“ wiedział o tym, że były tam opracowywane plany dalszej rozbudowy obozu oświęcimskiego?

Świadek: Planu te znam. Były to obrzyście zamierzenia, które przewidywały budowę nowego obozu dla więźniów, koszar dla pułku SS oraz całego osiedla dla SS-manów z placami sportowymi, tenisowymi, lokalami rywkowym i teatrem. Miało powstać obrzyście miasto-obóz pod nazwą „Himmlerstadt“.

Prok.: Czy w ramach tych pla-

nów miały powstać także nowe krematoria?

Świadek: Tak jest. Te krematoria, które były budowane w czasie naszego pobytu w obozie, były tylko prowizoryczne, do czasu wybudowania olbrzymiego budynku zawierającego bunkry, areszt, komory gazowe i piece. W planach tych było przewidziane zwiększenie ilości więźniów.

Powołany z kolei świadek Fajkkel, lekarz obozowy od roku 1940, przedstawia sądowi wni- oski, które wyciągnął na podstawie swego 5-letniego pobytu w obozie.

Uważam — mówi świadek — że Oświęcim jest ostatnią formą rozwoju niemieckiego imperializmu. Każdy imperializm musi zrodzić faszyzm, faszyzm zrodzić bandytyzm, a bandytyzm musi zrodzić Oświęcim. Zdawało mi się, że byłem zatrudniony w wielkiej fabryce, która była częścią składową narodowego koncernu. Właścicielem tego koncernu był naród niemiecki, dyrektorami zaś Himmler i Hitler. Obóz miał swoich dyrektorów administracyjnych: Hoessa, póź- niej Ljebenhenschla oraz dyrektorów technicznych: Grabnera i Schutza. Fabryka ta miała wyprodukować kilka milionów trupów. Oprócz tego znajdowało się tam wielkie „laboratorium“, gdzie lekarze niemieccy używali więźniów dla nieludzkich doświadczeń.

Jeżeli — mówi świadek — wykreśliśmy krzywą tej produkcji, to wzrost ten szedł proporcjonalnie do zwycięstw armii niemieckiej. Krzywa ta doszła do punktu szczytowego hitny pod Stalingradem, a później zaczęła opadać.

Pozytywne osiągnięcia ONZ stwierdza delegat Polski Lange

Nowy Jork. (PAP). Nowy Jork opuścił stały delegat Polski do Rady Bezpieczeństwa — ambasador Lange, który udał się drogą powiatrzną do kraju.

Przed odlotem, ambasador Lange udzielił dziennikarzom wywiadu na temat dorobku ONZ a zwłaszcza ostatniej sesji generalnego zgromadzenia. Ambasador wyraził optymizm co do przyszłości Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Za pozytywne osiągnięcia ostatniej sesji ONZ, ambasador Lange uważa uchwalenie rezolucji zwrotnej przeciwko propagandzie wojennej, zalecenie Radzie Ekonomiczno-Społecznej sporządzenia corocznych sprawozdań na temat światowej sytuacji gospodarczej oraz postanowienie gene-

ralnego zgromadzenia w sprawie Palestyny.

Szczególnie rozstrzygnięcia dotyczące przyszłości Palestyny, do- wiodło jak wiele mogą osiągnąć Narody Zjednoczone w wypadku zgodnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Jako pasywa ostatniej sesji należy zanotować zdaniem ambasadora niebezpieczne tendencje Wielkiej Brytanii i USA uczynione z Organizacji Narodów Zjednoczonych koalicji przeciwko ZSRR w formie kilku decyzji po- wziętych na ostatniej sesji. Ambasador Lange zaznaczył jednak, że te zamiary nie zostały uwie- czone rezultatami jakich spodziewał się ich inicjatorzy.

„Trzecia siła“

Powołanie „trzeciej siły“ w obecnej chwili i to od razu w kilku krajach europejskich, nie jest oczywiście przypadkiem. Nie jest również przypadkiem, iż teoria ta jest wysuwana właśnie w tych krajach, gdzie wielki kapitał czuje się zagrożony w swym paowaniu.

Za trzecią siłę we wszystkich krajach można rozpoznać wpraw- ną rękę doświadczanego reżysera. Do roboty „na terenie“ Europy zaangażowani zostali „fachowcy“ z dużą rutyną. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje „czeladny“ Leon Blum, który już uzyskał w swoim czasie od ludu francuskiego „zaszczytne“ miano grabarza Hiszpanii. Dzielnie sekundują mu Saragat we Włoszech, prawicowy socjalista czeski i austriacki.

Największą rolę w chwili obecnej chce odegrać „trzecia siła“ we Francji. Siła ta jest właściwie koncentracją żywiołów drobniem- szczanskich, dokonywaną pod egidą wielkiego kapitału. Bezpośrednim celem tej koncentracji jest rozbić jedność robotniczej, która stanowi główną przeszkodę dla neofaszyzmu. Aby to zadanie wykonać, są potrzebni ludzie, którzy mają jeszcze jakieś wpływy w łonie klasy robotniczej. Tym się tłumaczy niebezpieczność udziału prawicowych socjalistów w kombinacjach trzeciej siły. Socjalistyczne ugrupowania mają odegrać rolę dympnej zasłony, pod przykryciem której trzecia siła utworze drogę do władzy de Gaulle'owi i innym.

Trzecia siła nie jest koncepcją nową. Socjal-demokracja Niemiec Wejmarskich już odegrała te rolę, rozbijając tak długo ruch robotniczy, aż hitlerysty zebrał swe siły. Rządy Ramadiera i Schumana mają swych poprzedników w Brunningu, Papienie i jeszcze wcześniejszych — Scheidemanie i Noskem.

Siła ta demaskuje się zresztą na każdym kroku. Przeciwko strajkującym robotnikom wyraża nawet gotowość zbrojnego wystąpienia, wątpliwe jednak jest, czy potrafi ona zastosować stanowcze środki przeciwko sabotującym fabrykantom i bankierom, kolaboracjonistom i zdrajcom ojezycznymi.

Podstawa masowa prawicy socjalistycznej, tron trzeciej siły kurczy się gwałtownie. We Włoszech partia Saragata przeszła już do rządu grup drobniejszych, nie mających kluczowego znaczenia. Spadają także z dnia na dzień wpływy SFIO, która płaci za politykę Biama et consortes.

Siły postępu i pokoju na świecie są dość silne, aby stawić czoło tak otwartej reakcji, jak też i jej zamaskowanej formie tzw. „trze- ciej siły“.

Przegląd prasy

Wykonanie planu na rok 1947

„Głos Ludu“ zwraca uwagę na czynniki, które spowodowały, iż pewne fabryki, a nawet całe dziedziny przemysłu wykazują słabe tempo produkcji i pozostają w tyle za innymi zakładami wzgl. gałęziami przemysłu.

Od końca roku — pisze „Głos Ludu“ — dzieł nas dwadzieścia kilka dni. Jest to w niektórych wypadkach okres dostatecznie długi, by naprawić dotychczasowe niedociągnięcia, by wypełnić a niejednokrotnie i przekroczyć plan. Ale te dwadzieścia kilka dni to okres jednocześnie zbyt krótki, by można było choć chwilę zuleżeć. Dni grudniowe w całym przemyśle polskim poświęcone być muszą wzmoczeniu produkcji ponad codzienne normy. Plan na rok 1947 musi być wykonany we wszystkich zakładach przemysłowych i przez wszystkich robotników.

Moralność podatkowa wsi

Wskazując na dobre wyniki, jakie dał podatek gruntowy w zbożu, i w gotówce, „Robotnik“ podkre- śla, że wyniki te osiągnięto nie przez stosowanie sankcji karnych, lecz wystarczała perswazja, działalność poborców społecznych, powołanych spośród czynniejszych działaczy chłopskich, oraz współ- praca stronnictw politycznych z aparatem administracyjnym powo- łanym do ściągania podatku. Świadczy to o tym, że podobnie, jak to się dzieje w mieście, wzrasta również i na wsi polskiej konieczność cecha dobrego obywatela — moralność podatkowa.

Sukces podatku grunt. — pisze dalej „Robotnik“ — trzeba koniecznie mocno podkreślić. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wiele rzeczy na wsi polskiej zmienia się na lepsze, że znika nieufność, jeszcze niedawno tu i owdzie widoczna do władz, a miejsce jej zajmuje zrozumienie wspól- nego dobra i współdziałania. Do- bra to wróżba na przyszłość która będzie jeszcze przede od nas wy- magała wielu wysiłków, zanim wreszcie staniami mocno na no- gach.

Jerzy Rugier

Przeciw dolarowym złudom

Francuski świat pracy w walce

(Od własnego korespondenta API)

Paryż, w grudniu. W jednym z kabaretów na Montmartrze występują dwaj znani komicy amerykańscy. Jeden gruby, drugi chudy, lecz obaj płatni w dolarach. Ceny przy stolikach wygórowane, to jednak gości nie odstrasza. Sala po prostu nabita. Obowiązuje butelka szampana — 3.600 franków z napiwkiem. 3 butelki — 10.800 franków.

10.800 FRANKÓW, MINIMUM ŻYCIOWE, O KTÓRE WALCZY FRANCUSCY ROBOTNICZY

to 200 godzin ciężkiej pracy na chleb powszedni. Polityka ciągłej inflacji, którą od szeregu miesięcy stosował Ramadier, doprowadziła do tego, że masy pracujące nie są już w stanie wyżyć ze swych zarobków. W ciągu 3 ostatnich miesięcy ceny podskoczyły o 25%, a płace pozostały bez zmian. Związki zawodowe na próżno żądają od dłuższego czasu podwyżki minimum życiowego do 10.800 franków.

Pracowicy socjalista, Ramadier, inicjator i twórca Trzeciej Siły, odmówił i ustąpił miejsca Nowemu rządowi, dla którego przygotowywał grunt przez szereg miesięcy. Przyszedł Schuman i objął władzę w rządy we Francji, lecz również nie zatroszczył się o rozwiązanie palącego problemu wyżywienia świata pracy.

W OBRONIE PRAW ŻYCIOWYCH

Pod wodzą CGT i komunistycznej partii masy pracujące rozpoczęły ofensywę strajkową.

Z walki o chleb powszedni bitwa w szybkim tempie przekształca się w wielką batalię polityczną o IV Republikę. Po jednej stronie placu boju stanął rząd, wspomagany przez wszystkie prawicowe stronnictwa, w tej liczbie zwolenników de Gaulle'a. MRP i pracowniczych socjalistów, z drugiej

zaś z Generalną Federacją Pracy i komunistami na czele, obrzuciła siła mas pracujących, która reprezentuje żywiole interesy narodu.

AMERYKAŃSKA DYWERSJA

Główny wróg francuskiego świata pracy tym razem jeszcze nie stanął otwarcie na placu boju. W dalszym ciągu działa jako dywersant i pozostaje za kulisami, lecz akcja jego ujawniła się już w każdej niemal dziedzinie życia Francji. Zarówno w ekonomii jak i polityce dają się odczuwać destrukcyjne wpływy waszyngtońskich apostołów planu Marshalla.

W pierwszym rządzie, 5-letni plan Monneta, który miał przyczynić się do całkowitej odbudowy i unowocześnienia Francji, został odłożony na nieograniczony czas. Powód: Amerykanie odmówili dostaw węgla z Zagłębia Ruhry, należnych Francji z tytułu odszkodowań wojennych. Odmówili również sprzedaży maszyn i technicznego ekwipunku, pozbawiając w ten sposób przemysł francuski podstawowych środków produkcji.

Obiecawana tylekroć pomoc w kredytach dolarowych na zaopatrzenie Francji w artykuły pierwszej potrzeby, również zawiodła. Francuzów doprowadzono do dwustugramowej racji chleba z kukurydzy, obiecując im setki tysięcy ton pszenicy na białe bułki. W międzyczasie zaś całe złoto i zapas dolarów odpłynął ze skarbcza francuskiego do Waszyngtonu. Teraz, kiedy kasa pusta, obiecawana pomoc nie nadchodzi, a chleba jak nie byt, tak nie ma.

„BŁĘKITNY PLAN”

Ślawetny „błękitny plan” spalił na panewce, gdyż chciano wprowadzić dyktaturę wojskową de Gaulle'a o wiele za wcześnie. Amerykanie nie tylko byli dokładnie poinformowani o tajnych planach faszystowskiego sztabu, lecz nie ulega żadnej wątpliwości, że Depar-

tament Stanu radą i dolarem pomagał w tej akcji, jak zresztą w swoim czasie sam do tego nieomal oficjalnie się przyznał.

Obecnie wszystkie amerykańskie wysiłki koncentrują się na ataku przeciw CGT. Chodzi o rozbicie największej przeszkody na drodze skolonizowania Francji. W tym celu przyjechał ze Stanów Zjednoczonych do Paryża znany specjalista od zakulisowych intryg, który bezskutecznie usiłuje „wysadzić w powietrze” CGT i założyć na terenie Francji nową federację związków robotniczych, podporządkowaną amerykańskiemu AFL.

Po wizytach znakomych mężów stanu i wszelkiego rodzaju eksper-

się nie podobał. Nie byłoby żadną niespodzianką, gdyby Foster Dulles próbował odegrać w Francji tę samą rolę, jaką Griswold odgrywa obecnie w Grecji.

Pod tym względem polityka Stanów Zjednoczonych jest konsekwentna. Dąży ona do całkowitego podporządkowania Francji polityce dolara i do umieszczenia jej na mapie amerykańskich kolonii.

KTO BRONI INTERESÓW FRANCJI?

Czy René Mayer? Minister finansów, b. minister zespołu de Gaulle'a, mąż zaufania bankierskiej rodziny Rotszyldów oraz finansistów z Wall Street, doradca osławionego Towarzystwa Ouenza w Afryce Płn., które dostarczało Hitlerowi w 1937—1939 r. żelaza na armaty?

Czy Schuman i który współpracował z wichystowskim rządem i który — jak mu zarzucano w Izbie Posłów — paradował w 1914 r. w niemieckim mundurze?

Czy Blum, który swą polityką nieinterwencji w Hiszpanii przy spieszył zwycięstwo dyktatora Franco, który przygotował drogę dla Pétaina, Laval'a i polityki Vichy, przez rozbicie frontu ludowego we Francji, a który obecnie w taki sam sposób przygotowuje drogę dla de Gaulle'a i amerykańskiego imperializmu, popierając próby rozbicia CGT?

Czy interesów narodu francuskiego mogą bronić bojówkarze z RPF — b. zwolennicy Pétaina i kolaboracjoniści, lub członkowie MRP, którzy tworzą dziś główny trzon tzw. stronnictwa amerykańskiego we Francji, czy też prawicowi socjaliści z Blumem na czele, którzy posunęli się aż do wyeliminowania z rządu francuskiego w maju 1947, wszystkich elementów szczerze demokratycznych, ci właśnie prawicy w socjaliści, którzy pod kierownictwem Ramadiera konsekwentnie doprowadzili do obecnych rządów, gdzie sami stanowią już nieliczną mniejszość.

REPUBLIKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Kiedy przyjeżdżają wysłannicy Waszyngtonu, ministrowie, dyplo-

maci, pseudoeksperti „ekonomii amerykańskiej”, lub np. mister Irving Brown emisariusz AFL-u z misją rozbicia Generalnej Konfederacji Pracy, prawica przyjmuje ich z otwartymi ramionami.

Po prostu w oczy się rzuca, że antystrajkowa ustawa jest nasałdownictwem amerykańskiej ustawy Taft-Hartley, która od niedawna została przeforsowana przez reakcję w Stanach Zjednoczonych.

Skasowanie wolności strajków stanowi nie tylko jawne pogwałcenie konstytucji. Jest to pierwsza próba uczynienia wyłomu w ustroju IV Republiki, próba cofnięcia Francji o 100 lat wstecz.

Równoczesna akcja prawicy, która z pomocą amerykańską usiłuje podminować Generalną Konfederację Pracy świadczy, że wszystko to ma jeden cel: zdeorganizowanie jednolitego frontu świata pracy, który stoi na straży demokracji francuskiej. „Błękitny plan” miał oddać Francję w ręce de Gaulle'a i w tym celu przewidywał takie same zarządzenia — w pierwszym rządzie likwidację CGT i ustawy antyrobotniczej.

Obecna akcja rządu jest więc konsekwentnym przygotowaniem gruntu dla powrotu „męża opatrności” — jak reklamuje partia RPF swego szefa, rząd Schumana chce legalnie otworzyć drogę do dyktatury gen. de Gaulle'a.

ŚWIAT PRACY POWSTAŁ

Wobec tych wszystkich, wrogich zakusów, lud francuski zrozumiał, że powinien energicznie wystąpić w obronie swych interesów, póki nie jest jeszcze za późno. 6-milionowe masy ludu pracującego, zrzeszone w CGT, skupiły obok siebie szerokie warstwy uświadomionego społeczeństwa. Rolnicy, rzemieślnicy, inteligencja, wolne zawody, czynnie wspomagają strajkujących robotników. W Marsylii rolnicy i drobni kupcy dostarczyli strajkującym robotnikom jarzyn i produktów spożywczych, aby umożliwić im utrzymanie stanowisk. Wojsko w wielu wypadkach solidaryzuje się z robotnikami. Utworzono obywatelskie komitety doradczą pomocy, a lekarze i aptekarze bezinte-

resownie zajęli się chorymi i rannymi.

Walka objęła cały naród, który zrozumiał już, że chodzi tu nie tylko o chleb, lecz przede wszystkim o prawo do życia i o suwerenność Francji, zagrożonej daleko sięgającymi zakusami amerykańskich kapitalistów.

Sztab dolara liczył na łatwe i szybkie zwycięstwo w zachodniej Europie. Tymczasem Amerykanie i ich protegowani z francuskiej prawniczej koalicji szybko przekonali się, że świat pracy rozumie swe żywotne interesy i potrafi obronić zarówno swój chleb powszedni, jak i suwerenność swego kraju.

Dlatego też najmniejszy nawet sukces robotników będzie nie tylko dowodem zwycięstwa świata pracy nad ciemnymi siłami dolarowego kapitalizmu, lecz również pełną gwarancją, że nie zdoła powstrzymać postępowego ruchu historii.

Jerzy Rugier.



Zaledwie podolać może wszystkim zamówieniom a klientek ciągle przybywa. Wszystkie są zachwyczone jej zrecznością oraz wspaniałą cerą. Posadzają ją o poświęcanie wiele wiele czasu na pielęgnację swej karnacji, a tymczasem jej wystarcza tylko krem matowy i puder „Anida”.

Tematem konferencji były sprawy, związane z robotniczym ruchem we Francji, który ani Dullesowi, ani de Gaulle'owi zupełnie



Świetna śpiewaczka operowa Barbara Kostrzewska wystąpi w ramach organizowanego przez Związek Zawodowy Dziennikarzy „Podwieczorku przy mikrofonie” w „Café Clubie” w Katowicach, w dniu 21 bm.



Święty Mikołaj jest przede wszystkim dniem radości dziecka. Wśród licznych podarunków na... milusińscy otrzymali książki — pamiątkę, która im najdłużej utkwi w pamięci. Cz. Datka

Dwa listy

Między czynem a rezygnacją

Poniżej przedrukujemy dwa listy, które ukazały się w londyńskim „Dzienniku Polskim” i „Dzienniku Żołnierza”, prowadzącym zacieklą agitację przeciwko powrotowi naszych obywateli do kraju.

W pierwszym z nich, zamieszczonym w dniu 29. 9. br. czytamy:

CHCĘ PRACOWAĆ! Szanowny Panie Redaktorze! Jestem oficerem Armii Polskiej w stopniu porucznika. Obecnie jestem zwolniony z kompanii wartowniczych. — Wszystkie kompanie są rozwiązane: my byli żołnierze po-

nownie idziemy do obozów, na dalszą bezczynność. Jestem z zawodu agronomem, przed wojną byłem powiatowym agronomem, ponadto jestem mleczarzem, posiadam średnie wykształcenie, mam lat 38, żonaty, bezdzietny. Jestem b. jeńcem wojennym, posiadam cały szereg odznaczeń. Pragnę wyemigrować, przypadkowo

wyczytałem wzmiankę o możliwościach emigracji do Szwecji.

Czy mogę prosić Pana o pewne dane i szczegóły oraz do pomocy mi do wyjazdu? Do kogo mam się zwrócić i czy są jakie możliwości dla mnie, jako mleczarza? Przyznam się szczerze, że dalsza vegetacja zabójcza jest w obozie. Pragnę pracować i żyć skromnie. Nie posiadam żadnych zasobów pieniężnych... Nie mam nic prócz munduru. Nie mam ani ubrania cywilnego, ani obuwi, ani bielizny. Wynagrodzenie nasze w kompaniach na służbie amerykańskiej było skromne, w markach niemieckich. Trzeba mieć tysiące, aby się ubrać... Mniejsza o to — czy mogę prosić Pana o jakąś pomoc również w naturze, bo doprawdy jestem w rozpacz...

Jestem zdolny do zarabiania tylko uczciwą pracą — przeto ponawiam swą prośbę i usilnie proszę o łaskawe informacje jak i pomoc w ramach możliwości... Chcę żyć i pracować tylko — więcej nie.

Por. J. Wiśniewski. Adres: Fritzlar b/Kassel Wabergweg 160 Germany, USA-Zone, bei Kurt Kanold.

Jaką beznadziejnością i rezygnacją tchnie ten list. I ani słowa odpowiedzi ze strony Redakcji...

A oto drugi z kolei zamieszczony w dniu 3. 10. list pt. „Jeszcze oficerowie marynarki wojennej”, w którym autor jego, oficer marynarki wojennej, omawia sprawę nagłego „zaokrętowania” oficerów marynarki wojennej w obozie w Grimsditch.

Omawiając życie w Anglii autor listu pisze: „...W kraju lubującym się w kompromisach, nie warto poruszać sprawy złych warunków bytu. Bo oto wkroci się z żarówką w latrynie (będącej zarazem umywalką naszą)

i powie się — „No teraz zrobiliśmy wam pewne udogodnienia — jest teraz fifty — fifty, kompromis... jesteście happy.”

W dalszym ciągu listu czytamy:

...Trzeba wziąć pod uwagę, że właściwie byliśmy teoretycznie „wolni” dopiero jeden miesiąc. Bo przecież do dnia 13 sierpnia byli wszyscy jeszcze w dyspozycji. Można było w każdej chwili oczekiwać wyznaczenia na jakieś stanowisko. Czy to na Grupach Morskich, czy Morsko-Lotni, czych, czy w Inspektoracie, czy w Komisji Likwidacyjnej. No i bywały wypadki takich wyznaczeń. A więc nagle, przejawiające pewne zniecierpliwienie, zamknięcie do obozu za to, że się sami nie zdecydowali „przyproszować” jest nie-słuszne.

Gdy wziąć pod uwagę to, co było powiedziane na wstępie, że marynarze polscy ocierają się o ludność W. Brytanii od osmiu już lat i że prawie każdy z nas ma jakieś znajomości i nawet dobrych przyjaciół w miejscowym społeczeństwie, widzi się nieracjonalność zamknięcia ich w tak bardzo izolowanym miejscu jak w ogóle oboz, a przypuszczalnie w obozie w Grimsditch w szczególności. Nie dano nam zbyt dużej możliwości poszukiwania pracy.

Jasne jest, że każdy przecież poszukuje dla siebie jakiejś możliwości urzędzenia się w życiu cywilnym. Nagłym, bezkompromisowym i niczym niewytłumaczonym skoszarowaniem nas na odludziu, przeszkodzone w naszych usiłowaniach przejścia z „łaskawego chleba” na byt oparty na własnej pracy.

Z poważaniem Oficer Marynarki Wojennej.

Czyż listy te wymagają bliższych komentarzy? Wydaje się nam, że są one zbyt ciche.

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

Zmienić towarzyskie obyczaje

K. Kozakiewicz z Częstochowy pisze: „Z uwagi na to, że podawanie alkoholu przy odwieczinach i innych okolicznościach życiowych staje się w Polsce modne, należy zmienić przepisy dobrego wychowania, według ewentualnych nowych reguł normujących współżycie ludzi. Podawanie do stołu napojów wysokokowych, winno się odbywać tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko dla osób pijących. Nakłanianie nie pijących do spożywania wódki, winno być uważane za uchybienie godności ludzkiej (dziś 25 proc. pijących robi to dla towarzystwa). A już nakłanianie młodzieży do wódki albo papierosa powinno uchodzić za nieprzyzwołość i za nietakt.”

Młodzież powinna się zrzęszać

Podchorąży Koraszewski Janusz przysłał nam dłuższą wypowiedź, z której zamieszczamy poniżej wyjątek. „Na pierwsze i drugie pytanie odpowiedzieć by trzeba bez namysłu tak, co do ostatniego mam jednak pewne zastrzeżenia. Karać nie sztuką, należy znaleźć inne sposoby zwalczania pijaństwa. Jestem

inspektorem Przesposobienia Wojskowego i równocześnie komendantem trzech hufców PW. Poza tym jako harcerz jestem dużyowym jednej z katowickich drużyn. Łącznie 320 młodzieży znajduje się pod moją opieką. Czując się zaś nie tylko wykładowcą, lecz przede wszystkim wychowawcą staram się poznać i zrozumieć każdego chłopca powierzzonego mojej pieczy. Do jakiego doszedłem wniosku? Młodzież zorganizowanej nie mam nic do zarzucenia. Natomiast istnieje kategoria młodzieży nie zrzeszonej. Ci piją przy każdej okazji.

Czy nie możnaby i u nas

B. H. z Cieszyńska przysłał następujący wypadek jakiegoś byłego świadka w Czechosłowacji. Policjant przytrzymuje na jezdni ledwo trzymającego się na nogach „obywatela”. Zaczepiony awanturuje się i odgraża, co jednak nie pomaga i „stróż pokoju” odprowadził go do bezpiecznego miejsca, czyli po prostu do więzienia. Tam zostaje do czasu wytrzeźwienia. W międzyczasie policja zawiadamia radiostację, która w specjalnych

komunikatach o pijakach ogłasza imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zatrzymanego alkoholika.

Trzeba pić z umiarem

Nie godzę się z wypowiedzianymi proponującymi podwyższenie ceny wódki o 100 proc. — pisze „O obserwator z Opola”. Dlaczego o 100, a nie o 1000 proc.? Nie w cenie wódki leży zło, lecz w samym nalogu. Dlaczego mają drogo płacić za wódkę ci, którzy nie nie zawinili, używając alkoholu z umiarem. Z obserwacji wynika, że alkoholicy są na ogół ludźmi wykołejonymi, a nie zarabiając uczciwie pracą, by mogli sobie na wódkę pozwolić, przeważnie czerpią pieniądze z oszustw dokonanych na swoim otoczeniu, z kradzieży, a nawet z rabunku. Podwyższenie więc ceny wódki stanie się krzywdą dla ludzi uczciwych, używających alkoholu z umiarem, często dla celów zdrowotnych.

Najgorszy złoczyńca

Alkohol jest największym zbrodniarzem — stwierdza ppwr. W. Piłkowi. Zamordował więcej ludzi, niż najkrwawsze wojny. Statystyka wy-

kazuje, że sama tylko ostatnia wojna zabrała 7.500.000 ofiar, zaś alkohol w ostatnich latach trzydziestym (1890—1920) zabrał również tyle ofiar. Jest zatem plagą groźną. Alkohol jest pierwszym i najstarszym bandytą. Zabiera ludzi, majątki, cześć, honor, zdrowie i sumienie. To złoczyńca, który zna klucze do wszystkich zamków.

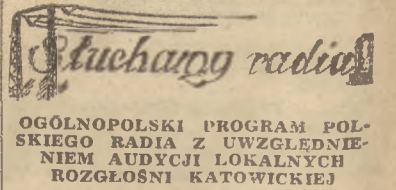
Zwolennikami wprowadzenia dni bezalkoholowych są następujący Czytelnicy:

R. Plutecki z Zabrza, Czytelnik z Katowic, W. Pertula z Sosnowca, F. Szczepulik z Solic-Zdroju, B. Zajdenberg z Wrocławia, Obserwator z Lubczy Śląskiej, Zalogowicz W. z Wrocławia, R. Galiński z Niepiekła, „Jeż” z Chorzowa, Rybniczanka, Czytelnik z Kluczborka, L. Poprawa z Sosnowca, J. Polarczyk z Katowic, A. Grychtol z Nowej Wsi, Stala prenumeratorka z Welnowca i A. Bryga z Radomska.

Główny nacisk w swoich wypowiedziach na podwyższenie ceny wódki kładą: R. Kowalski z Radlina, Amerykanka z Bytomia, G. Knop z Lipin Śląskich, St. Gaurych z Siemianowic i Z. Młodzik z Oświęcimia.

Rocznica dwuletniej działalności

Bilans pracy Delegatury Wrocławskiej Komisji Specjalnej



Wrocław. (st) W dniu 7 grudnia przypada dwuletnia rocznica działalności Komisji Specjalnych w Polsce. Jest to również rocznica działalności Delegatury wrocławskiej tej Komisji.

W sobotę 6 bm. na konferencji prasowej przewodniczący Delegatury Suchocki omówił dotychczasowe wyniki walki z wszelkiego rodzaju przestępstwami gospodarczymi, spekulacją i nadużyciami nieuczciwych kupców na terenie Dolnego Śląska. Na wstępie oświetlił on motywy, które skłoniły w r. 1945 Centralną Komisję Związków Zawodowych do wystąpienia do Rządu z wnioskiem o powołanie specjalnego organu, wyodrębnionego z aparatu sądownego, dla szybkiego i bezwzględnego tępienia nadużyć. Na decyzję władz rządowych powołania Komisji Specjalnej wpłynęło wiele okoliczności, m. in. że reakcja polska usiłowała drogą szkodnictwa gospodarczego i korumpowania aparatu administracyjnego przeciwstawić się wszelkim reformom społecznym, dokonywanym w Polsce. Spekulacja i chwilowy głód towarowy zarysowały się silnie w kraju w pierwotnym okresie utrwalania niepodległego bytu państwa. Sąd i prokuratura nie mogli wystarczyć dla należytego wymiaru sprawiedliwości w okresie przemian społecznych. Powolna procedura sądowa oraz życie stwarzały szereg form przestępczych, których formy prawne nie przewidywały.

DWUTOROWA DZIAŁALNOŚĆ. Obok pewnych uproszczeń proceduralnych, jakie przysługują Komisjom Specjalnym, ich cechą charakterystyczną jest to, że do walki z przestępczością użyto nie tylko fachowego czynnika prawniczego, lecz powołano również przedstawicieli

związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych, oraz że działalność ich jest jednocześnie represyjna i profilaktyczna, zmierzająca do zapobieżenia przestępstwu, a tym samym szkodom. Działalność represyjna Delegatury wrocławskiej Komisji Specjalnej objęła organy administracji państwowej, samorządowej, kontrolę przemysłu, śledzenie rozwoju gospodarki spółdzielczej, badanie prawidłowości rozwoju rolnictwa dolnośląskiego, kontrolę przebiegu obrzymliej akcji osiedleńczej na terenie Ziemi Zachodnich.

W ciągu dwuletniego swego istnienia Delegatura zwalczała szaber, wywóz mienia, dewastację mieszkań i tępiła włóczęgostwo. Niezależnie od tej akcji, prowadziła ona ener-

giczną walkę ze spekulacją, która wzmogła się szczególnie w okresie od czerwca br. w związku z ustawą o zwalczaniu drożyzny w kraju. Akcja ta rozszerzyła się na teren całego województwa dzięki kontrolom prowadzonym przez Społeczne Komisje Kontroli Cen, przesyłając odpowiednie materiały do Delegatury wrocławskiej. Prócz tego Komisja organizowała własne akcje przy użyciu wielkich ilości kontrolerów społecznych specjalnie wyszkolonych. Szczególnie korzystne wyniki w walce ze spekulacją uzyskano we Wrocławiu, Legnicy, Strzelinie, Jeleniej Górze, Bystrzycy i in.

UŁATWIENIE REALIZACJI PLANU. Jeśli chodzi o akcję profilaktyczną Komisji Specjalnej, zmierzająca ona

do ułatwienia realizacji planu gospodarczego Rządu i usuwania wszelkiego rodzaju przeszkód. I tak, aby zapewnić terminowe wykonanie akcji siewnej, kontrolowała punkty rozdzielcze nawozów sztucznych, badała sprawność stacji traktorowych oraz dopilnowywała zaopatrzenia w dostateczną ilość zboża siewnego. Dla zapobieżenia masowym kradzieżom pasów transmisyjnych, Komisja przeprowadziła masowe kontrole u szewców i rymarzy. W wyniku tej akcji wykryto szereg kradzieży i ukarano paserów. W zakresie walki ze spekulacją, od czerwca br. do chwili obecnej Delegatura wrocławska przeprowadziła 783 akcji kontrolnych przy udziale 7.600 kontrolerów społecznych. Skontrolowano 10.887 punktów sprzedaży, sporządzono og. 4.926 protokołów kar

nym, z tego za pobieranie nadmiernej cen — 2.096, za odmowę sprzedaży — 288, za inne przekroczenia — 2.542. Pociągnięto do odpowiedzialności 3.100 właścicieli sklepów prywatnych, 24 pracowników sklepów prywatnych, 344 pracowników sklepów spółdzielczych oraz 44 pracowników sklepów państwowych. Orzeczone grzywny w wysokości 59.600.000 zł. Delegatura wrocławska Komisji Specjalnej rozpatrzyła ponadto 11.001 doniesień, wykrywając 3.161 przestępstw. Do Sądu skierowano z aktem oskarżenia 305 spraw, uzyskując wyroki do 15 lat więzienia, a z wnioskiem o osadzenie w obozach wystąpiono w 486 sprawach przeciwko 783 osobom.

MNIEJSZA ILOŚĆ PRZESTĘPSTW

Ilość przestępstw spekulacyjnych zmniejszyła się znacznie, stwierdzono jedynie bardziej skomplikowane formy nielegalnej działalności, a w szczególności Komisja wykryła ostatnio większą ilość fałszerstw przy prowadzeniu ksiąg handlowych i ukrywaniu obrotów, co wskazywało na nie zlikwidowane jeszcze podziemie gospodarcze.

Walka ze spekulacją trwa nadal, zmieniły się tylko formy tej walki i taktyka. Na skutek energicznej walki ze spekulacją stwierdzono na terenie Dolnego Śląska, że zwykła cen towarowa, jaką stosowano w miesiacu maju i czerwcu br., została zahamowana i że kupiectwo dolnośląskie na ogół zastosowało się do przepisów, dotyczących posiadania cenników i faktur na zakupione towary. Zmniejszyły się również zjawiska odmowy sprzedaży. Delegatura wrocławska Komisji Specjalnej może się poszczycić dużymi osiągnięciami.

Sroda 10 grudnia 5.58 sygnał i zapowiedź stacji 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 gimnastyka. 6.15 wiadomości. 6.20 muzyka. 6.50 zapowiedź programu. 6.59 sygnał czasu. 7.00 dziennik. 7.15 muzyka. 8.20 informacje ogólnopolskie 8.55 kwadrans prozy. 8.56 muzyka. 9.00 audycja dla szkół. 9.15 koncert zyczeń. 10.00 koncert reklamowy. 10.30 „10 minut muzyki z płyt”. 10.40 audycja Min. Ośw. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 wiadomości. 12.08 przegląd prasy. 12.15 muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 koncert dla młodzieży. 15.00 informacje Polski południowej. 15.15 aktualia z Katowic 15.25 komunikaty. 15.30 „Śląsk Warszawie”. 15.40 „W naszej świetlicy radiowej”. 16.00 dziennik. 16.30 muzyka. 16.35 pogadanka dla dzieci starszych. 16.55 audycja dla młodzieży. 17.20 audycja rozrywkowa. 18.00 R. U. L. — „Katastrofa w XVIII wieku”. 18.15 audycja robotnicza i świetlicowa. 19.00 program z Warszawy. 19.10 z zagadnień wiejskich. 19.30 recital śpiewaczy Ady Sarl. 19.50 muzyka. 19.59 sygnał czasu. 20.00 dziennik. 20.50 muzyka. 21.00 audycja Szopenowska. 21.30 „Budujemy miasto gładant” stuchowski wg. powieści Katalajwa „Naprzód czasie”. 21.55 muzyka. 22.45 zapowiedź programu. 23.50 muzyka. 23.00 dziennik. 23.10 program na jutro. 23.20 muzyka. 23.55 wiadomości 24.00 zakończenie programu.

Obrazy Towarzystwa Przemysłowego

Wrocław (PAP). We Wrocławiu zakończono zostały obrady Zarządu Głównego Towarzystwa Przemysłowego im. Kopernika. W zjeździe wzięli udział delegaci oddziałów krakowskiego, lubelskiego i poznańskiego. Oddziały łódzki i gdański przesyłały na zjazd zarządu dezertery. Na obrady przybył również delegat Ministerstwa Oświaty, doc. dr. Jacewskiego. Na zjeździe omawiana była m. in. sprawa wydawnictw Towarzystwa Przemysłowego.

Z posiedzenia WRN we Wrocławiu Solidarność z demokratycznymi siłami Francji

Wrocław. (st) Sobotnie posiedzenie plenarne dolnośląskiej W. R. N. poświęcone było w pierwszym rzędzie sprawom budżetowym. Po dłuższej dyskusji, w której podkreślano konieczność zwiększenia przez WRN dochodów własnych, preliminarz budżetowy zamierzający się ogólną sumą 76 mil. zł. został jednogłośnie przyjęty.

Należy podkreślić, że przyszłoroczny budżet Woj. Zw. Samorządowego jest prawie o 30 mil. zł. większy od tegorocznego. 22 mil. zł. preliniuje się na dział opieki społecznej, a w pierwszym rzędzie na subwencjonowanie ośro-

ków opiekuńczych dla dzieci, sierot i starców. Na zdrowie publiczne przeznaczono 9.170.000 zł, z czego na akcję walki z alkoholizmem 500 tys. zł, na rolnictwo 5 mil. zł, na oświatę i subwencje dla burs, świetlic i stypendia dla młodzieży szkolnej — 4.600.000 zł, w dziedzinie kultury i sztuki, na subwencje dla instytucji naukowych, nagrody literackie, naukowe i artystyczne — 2.400.000 zł. Inne wydatki obejmują bezpieczeństwo publiczne i potrzeby WRN. Do ważnych uchwał należy niewątpliwie uchwalenie projektu utworzenia Międzykomunalnego Związku Samorządowego, składającego się z przedstawicieli władz wojew., powiatowych i miejskich, którego celem w pierwszym rzędzie ma być przejęcie walbrzyskich i jeleniogórskich przedsiębiorstw tramwajowych. Należy podkreślić, że tramwaje tych miast były dotychczas pod zarządem PKP i Zjednoczenia Energetycznego. Znajdują się one w opłakanym stanie i wymagają dużych inwestycji. Na inwestycje w tramwajach walbrzyskich potrzeba ok. 75 mil. zł, w Jel. Górze — 35 mil.

zł. Następnie omówiono sprawę trolleybusów w Wałbrzychu. Jak wynika z orzeczenia przedstawiciela Min. Z. O. wielkie 100-osobowe trolleybusy walbrzyskie tamują ruch w wąskich uliczkach. W związku z tym istnieje projekt przeniesienia tych wozów do innych większych miast dolnośląskich, a w pierwszym rzędzie do Wrocławia.

WRN uchwaliła z kolei jednogłośnie rezolucję, w której podraża brata lud Francji i solidaryzuje się z jego zmaganiem się z rodzimą reakcją, kierowaną przez kapitalizm amerykański. Społeczeństwo dolnośląskie wierzy mocno w końcu zwycięstwo demokratycznych sił Francji nad reakcją. Rada postanowiła diety z posiedzenia plenarnego przekazać na rzecz walczących francuskich mas pracujących.

Na zakończenie postanowiono wyremontować i wyposażyć wielką bursę dla młodzieży szkół średnich i wyższych przy ul. Lwowskiej 9. WRN przeznaczyła na ten cel 10 mil. zł. W bursie ma znaleźć pomieszczenie ok. 150 studentów.

Z Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze Walka ze szkodnikami

Jelenia Góra (Y) W tych dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze zwołała zebranie informacyjne - sprawozdawcze z okazji dwulecia istnienia Komisji. W sali związków zawodowych zgromadzili się przedstawiciele rad zakładowych, związków zawodowych partii politycznych i organizacji społecznych oraz miejscowa prasa. Przewodniczący Delegatury mgr. Teofil Kowalczyk w obszernym sprawozdaniu złożył raport z działalności, wykazując cyframi rozszerzoną działalność Komisji.

kontrolę zorganizowane przez Komisję Specjalną wraz z przedstawicielami świata pracy, doprowadziły do znacznej obniżki i stabilizacji cen na rynku spożywczym i innych.

Na zakończenie mgr. Kowalczyk, podkreślił wagę współpracy związków zawodowych i rad zakładowych z Komisją Specjalną i Komisjami Kontrolnymi. Tylko w harmonijnej współpracy będzie można położyć kres spekulacji i nadużyciom.

Delegatura Komisji Specjalnej, z siedzibą w Jeleniej Górze, obejmuje swoim zasięgiem 6 powiatów. W ostatnim czasie przeprowadzono w terenie 180 masowych kontroli przy udziale ponad 1.000 kontrolerów społecznych, przy czym sprawdzono ponad 2.000 punktów sprzedaży. Akcja Komisji Specjalnej skierowana w szczególności przeciwko tym, którzy w obecnym okresie odbudowy Państwa szkodać będą w gospodarce narodowej i napełniają swoje kieszenie nie uczciwie zdobytymi pieniędzmi, przyniosła w rezultacie należenie na spekulantów ponad 11 milionów zł. grzywnien. Masowe

Plany rozbudowy Białego Kamienia Budżet miasta na 1948 r.

Biały Kamień. (sar) 22-tygodniowe miasto Biały Kamień jest dziś prawie że przedmieściem Wałbrzcha. Powstanie i rozwój zawięzka kopalni węgla teje nazwy i koło niej też obracają się wszystkie sprawy miasta.

Uzgodniony w tych dniach z dyrekcją planowania przestrzennego, plan rozbudowy miasta przewiduje w pierwszym rzędzie naprawienie beznadziejnej niemieckiej gospodarki mieszkaniowej. Ulegną zburzeniu całe partie domów, które na mieszkania się nie nadają, a tylko szpecą miasto. Na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono nowe tereny od ul. Niepodległości w kierunku Soli Zdroju, jako tereny wolne od podkopów górniczych. Przy regulacji gospodarstw postanowiono wyłączyć znaczne tereny na ogródki działkowe dla ludzi pracy. Liczne

zieleńce, których obecnie brak zupełnie oraz duży plac sportowy upiększą miasto. Bardzo ważne jest rozwiązanie komunikacji z Wałbrzychem. Nowa droga z Wałbrzcha od ul. Kolejowej przez Solce Zdrój do ul. Traugutta w Białym Kamieniu pozwoli na ominięcie kopalni, przy której jest nadmierny ruch i tłok. Na nowej drodze mogłyby kursować trolleybusy.

Kapitałnym problemem w realizacji tych zamierzeń będzie sprawa odpowiednich funduszy. Miasto opiera swój budżet na 1948 r. w 90 procentach na podatkach komunalnych, nie posiada bowiem żadnych przedsiębiorstw miejskich. Dopiero od 1 stycznia przyszłego roku powstaje zakład oczyszczania miasta, którego budżet ma wynosić 4.618.000 zł. ZOM posiada w tej chwili do dyspozycji 8 koni i wozy. Przewidziano zakup ciągnika z dwoma przyczepkami. W budżecie administracyjnym, opiewającym na sumę 10.999.370 zł znajdują się następujące wydatki: 2.794.000 zł na oświetlenie, w czym oświatę pozaszkolną 22.000 zł, całkowity remont 1 budynku szkolnego 751 tys. zł, a na remont innych szkół 160 tys., na utrzymanie czystości w szkołach 513 tys., pomoce naukowe 175 tys., dożywianie dzieci 225 tys.,

Napisy na porcelanie można usunąć

Wałbrzych (sar). Wielu restauratorów na Ziemiach Zachodnich używa jeszcze naczyń z napisami niemieckimi, często propagandowymi. Niestety spotyka się takie naczynia i w uzdrowiskach reprezentacyjnych, gdzie przebywają nieliczne goście zagraniczni. Następstwem takiego stanu rzeczy nie trzeba wyjaśniać, a na ewentualny argument, że nowa porcelana jest droga, jest odpowiedź: Nie trzeba kupować nowej porcelany, gdyż istnieją zakłady, usuwające każdy, niepożądany napis. W Wałbrzychu jest taki zakład przy hurtowni szkła i porcelany przy ul. Czerwonej Armii 4. Jak nas informuje właściciel, opłaty za usunięcie napisu wahają się od 15 do 50 zł. w zależności od rodzaju napisu.

Dziennikarze dolnośląscy protestują przeciw nieuznawaniu uchwał poczdamskich

Wrocław. (st) W obecności przedstawicieli OKZZ kpt. El. Czestkiewicza, prezesa oddziału wrocławskiego Związku Literatów Polskich Łosia oraz prezesa ZASP-u na Dolny Śląsk Zdarowicza odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie oddziału dolnośląskiego Związku Zaw. Dziennikarzy R. P., któremu przewodniczył red. Kofta.

W części oficjalnej zebrania przemawiali przedstawiciele OKZZ Zw. Literatów Polskich oraz ZASP-u, po czym red. Mostowicz w obszernym referacie omówił szczegółowo zadania i rolę dziennikarza polskiego na Z. O. w nowej polskiej rzeczywistości. Red. Galiński złożył następnie sprawozdanie ze zjazdu w Szczecinie, a ustępujący prezes oddziału dolnośląskiego Związku Zaw. Dziennikarzy zapoznał zebranych z roczną działalnością oddziału.

Jak wynika ze sprawozdania ostatni rok był okresem stabilizacji oddziału dolnośląskiego. Z 28 członków rzeczywistych i 8 aplikantów w końcu 1946 r., oddział liczy obecnie 48 członków rzeczywistych i 14 aplikantów. Liczba członków wykazała więc prawie dwukrotny wzrost. W dyskusji nad referatem i sprawozdaniem podkreślono konieczność większego zainteresowania się wszystkich zrzeszonych dziennikarzy dolnośląskich pracami Związku oraz sprawami zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Walne zebranie dokonało wy-

borów nowych władz Związku w następującym składzie: prezes B. Winnicki (po raz trzeci), wiceprezesi: T. Galiński i W. Czarnecki, sekretarz Drodowski, skarbnik Dostatnik, członkowie Zarządu: Kofta i Kolbusz oraz zastępcy Zawadzka, Słowik i Daniłowicz. Wybrano również sąd koleżeńcki oraz komisję rewizyjną.

Na zakończenie zebrania przyjęto przez akklamację szereg wniosków z których na uwagę zasługują następujące: „Walne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. oddział dolnośląski uchwała oddać jednorodny zarobek wszystkim dziennikarzom pracującym na Dolnym Śląsku na akcję pomocy dla walczącej Francji. Związek solidaryzuje się całkowicie z walką mas pracujących Francji, którą toczą w imię wolności i suwerenności narodowej”.

Druga rezolucja dotycząca naszych granic na Odrze i Nysie brzmi: „w obliczu odbywającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie, zebrani na dorocznym walnym zebraniu dziennikarze dolnośląscy protestują przeciwko zerwaniu uchwał poczdamskich przez ministrów Marshalla i Bevina. Podważenie uchwał poczdamskich przez tych mężów stanu jest podważaniem podstaw pokoju świata, jest próbą zmierzającą do zakłócenia pokojowej współpracy narodów. My dziennikarze Z. O. stwierdzamy, że ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są integralną częścią Polski, a wszelkie próby podważania historycznych praw Polski do tych ziem mają na celu wyłącznie obronę interesów Niemiec”.

Z dalszych wniosków należy wymienić przeznaczenie 10 tys. zł na bibliotekę OKZZ oraz zorganizowanie przy oddziale dolnośląskim Zw. Dziennikarzy biblioteki fachowej dla członków.

Przekroczenie planu w produkcji piwa

Wałbrzych (sar). Państwowy Browar Wałbrzych przekroczył roczny plan produkcji wytworzywszy 14.000 hl, tj. o 2.000 hl. więcej niż przewidziano. Rzezcza charakterystyczna jest że zaprzestano produkcji ciemnego piwa, na które popyt zmniejszył się do minimum. Ostatnią partię 100 hl. ciemnego piwa sprzedawano w małych dawkach przez kilkana miesięcy. Widać z tego, że mieszkańcy obszaru obsługiwanego przez browar wałbrzyski nie lubią piwa ciemnego. Za to piwo jasne cieszy się powodzeniem. Przy tej okazji warto podkreślić pomysł dyr. browaru, nż. Kozubskiego, który wynalazł specjalny system słodzenia i potrafił uzyskać ze słabego ziarna dojrny ekstrakt. System ten przy czynił się do zaoszczędzenia 10 ton jęczmienia.

Kronika Wrocławia

Państwowa Fabryka Silników we Wrocławiu prowadzi we własnym zakresie ośrodki szkoleniowe dla młodzieży i dorosłych, zatrudnionych na terenie fabryki. Od roku istnieje już 3-letnia szkoła przemysłowa, w której kształcą się robotnicy po ukończeniu szkoły powszechnej. Zorganizowano tu również szkołę średnią zawodową, obejmującą 4-letnie gimnazjum i 3-letnie liceum mechaniczne. Po ukończeniu liceum uczeń otrzymuje dyplom technika. Na terenie wrocławskiej fabryki silników pobiera bezpłatną naukę ok. 250 uczniów, korzystających z bursy oraz bezpłatnego wyżywienia. Ucznio-

wie szkoły przemysłowej pracują ponadto w fabryce, za co otrzymują wynagrodzenie.

Oddział Centrali Rybnej we Wrocławiu przystąpił do odbudowy wędzarni ryb i fabryki przetworów rybnych, która po całkowitym uruchomieniu będzie jedną z największych w Polsce. Kosztem 1 miliona zł dokonano szeregu prac zabezpieczających gmach wędzarni i fabrykę przetworów. Na całkowite uruchomienie obiektu, które przewidziane jest już w marcu 1948 r. Centrala rybna przeznacza ponad 6 milionów zł.

Dar dla Warszawy

Kamienna Góra. (brs) Państwowa Fabryka Konfekcyjna Oddział „C” w Kamienniej Górze przedstawiła jedną całkowitą dniówkę na rzecz odbudowy Warszawy. Do pracy stanęło 653 pracowników na ogólnej liczbie 658. Pięciu robotników uprawniliwliwio swą nieobecność. Dochód z całodniowej pracy wyniósł 94.000 zł.

List do nieznanym

Stosownie do typu i sylwetki

Proszę mnie, moja droga, o radę: chcę sobie sprawić elegancką, a więc — jak piszesz — dość kosztowną sukienkę na wszystkie okazje świąteczne i karnawałowe i nie wiem właściwie jaką.

Cóż, z punktu mamy odmienne poglądy „Elegancka” — to nie konieczne „kosztowna”. W pośpiechu nie napisałaś wszystkich szczegółów. Chcesz mieć sukienkę wianą czy jedwabną? Bo jeśli z wełny, radziłabym w lepszym gatunku. Jedwab może być tańszy. Kolor spokojny. Żadne lila-róż (co ty masz za pomysły!) ani jasno niebieski choć modny, ani żadne odcienie lososia. Będziesz miała ładną sukienkę na wszelkie okazje i w takim kolorze! Opatrzy Ci się (tuż nie mówię co za radość będą miały Twoje przyjaciółki!) nie wla-

domo kiedy. Tylko ciemną. Kolory: granat, czarny, brąz, ciemnozielony. Fason też nie ekstrawagancki. Żadne draperie, tiuryniury. Zostaw to tym, co mają łaszków pełne szafy.

Już ją widzę, tę Twoją suknię. Prosta, a przez to elegancka. Stuchaj, taka by odpowiadała Twojej sylwetce i podkreślała typ Twojej urody.

Bo wiesz, mądra kobieta powinna znać wszystkie zalety, ale również i wady (niestety, niestety!) swej figury, oraz typ swej urody i ubierać się tak, by podkreślać cenne, a tuszować wszystkie niedociągłości natury. Masz za pełny biust lub za szerokie biodra, przyjmij odważnie ten fakt do wiadomości i bierz go pod uwagę przy sprawnianiu każdej sztuki swej garderoby.

Nigdy nie stosuj się niewolniczo do mody, przyjmując tylko ogólne jej linie i właściwe dzięki temu, moje przyjaciółki mówią z zalem, że jednak jestem dobrze ubrana. Pamiętaj o złotej zasadzie: kobieta jest dobrze ubrana nie wtedy, gdy wszystko, co ma na sobie jest modne, ale gdy jest dostosowane do typu jej urody i podkreśla jej odrębną indywidualność.

No, dosyć na jeden raz. Na dalsze Twe pytania odpiszę wkrótce. Ale zrób tak, jak Ci radzę!

Twoja prawdziwa przyjaciółka

Dodatkowe pociągi

Wrocław (st). W związku z wielkim napływem do Wrocławia delegatów z całej Polski na 27 kongres PPS, jaki odbędzie się w dniach 14, 15, 16 i 17 bm. DOKP Wrocław uruchamia na okres trwania kongresu 14 dodatkowych pociągów osobowych celem umożliwienia uczestnikom swobodnego przyjazdu i wyjazdu z Wrocławia.

Literaci śląscy przy pracy nad nowymi dziełami

Liczna grupa literacka skupiająca się w Śląskim Oddziale Związku Zaw. Literatów Polskich pracuje nad szeregiem prac literackich związanych w dużej mierze z tematyką śląską oraz Ziemi Odzyskanych.

Jan Baranowicz pisze dramaty o Ondraszku, legendarnej postaci Śląska, poza tym w druku znajduje się „Świętojańska bajka” oraz zbiór ballad, pod wspólnym tytułem „Ballada o Jesionowej śmierci”. Baranowicz skończył ostatnio powieść dla młodzieży „Lompi i Bonza” oraz przygotował do druku zbiór wierszy „Łąka skowronków”.

Aleksander Baumgardien posiada w tece tom nowel „Czarny sierpień”. Są to opowiadania z czasów okupacji niemieckiej. Obecnie pracuje nad zbiorom (tu. maczań) poezji słowiańskiej, do którego wejdą wiersze Rylskiego, Tyczyńskiego, Pujmonowej i innych.

Zbyszek Bednorz wydaje powieść pt. „Dzieci i bagaże”, obrazującą współczesny grup ludności z różnych miejscowości i napływów na Ziemiach Odzyskanych oraz pracę „Polskość jako chleb powszedni”, przedstawiającą działalność rzeczywistości na Dolnym Śląsku, Bohaterskiemu czynowi

powstańców śląskich został poświęcony „Początek o górze św. Anny”.

Jan Brzoza pisze powieść pt. „Ziemia” o osadnictwie repatriantów z za Buga na Ziemiach Odzyskanych oraz powieść biograficzną o włoskim komediopisarzu z XVI w. „Pietro Aretino”.

Kazimierz Gołba — napisał szereg dramatów granych na scenach śląskich: „Diabeł czy nie diabeł” osnuty na opowiadaniach ludowych, „Dziki książe” o tematyce zacierpniętej z średnio-wiecznej historii Śląska, „Lompa” o wielkim budzieliu polskości na Śląsku. W tece ma trzy powieści o tematyce wojennej.

Zdzisław Hierowski przełożył powieść pisarza czeskiego A. C. Nera „Birkental”, która ma wkrótce wyjść z druku, pracuje nad studium o współczesnej literaturze czeskiej oraz nad antologią współczesnych poetów o Śląsku.

Józef Prutkowski przygotował zbiór poezji, który niebawem ukaże się w zbiorze „Arkusze Śląski”.

Edmund Osmańczyk przygotował do druku (wspólnie z Szewczykiem) słownik biograficzny współczesnych Niemców, zbiór reportaży politycznych pt. „Trzy stolice: Moskwa, Paryż, Berlin”, wydała dla Polaków za granicą pracę: „O dzisiejszej rzeczywistości politycznej Polski”.

Wilhelm Szewczyk oddał do druku pracę „Literatura niemiecka po wojnie”. Ukończył dramat „Nanker” oraz książkę o poetce lużyckiej Minie Witkocjce pt. „Portret Lużyczanki”.

Gustaw Morcinek drukuje powieść o emigracji pt. „Zagubione klucze”, kończy zbiór szkiców o polskości Śląska „Słowo polskie na Śląsku”.

Mieczysław Frenkiel ma w te-

ce powieść o okupacji pt. „A tam mój cmentarz” oraz szereg esejów literacko-filozoficznych.

Jan Wypler — wydaje wybór poezji chińskiej we własnym przekładzie.

Z sali koncertowej w Katowicach

Nonet Czeski

Jako echo festiwalowe, po odbyciu w Polsce, w listopadzie, Radwim Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, odwiedził Katowice znakomity zespół kameralny zwany „Nonetem Czeskim” dając w sali Domu Kultury koncert, w programie którego usłyszeliśmy: Septet Beethovena, Concertino op. 21, współczesnego kompozytora czeskiego Zdenka Folprecha i Nonet kompozytora polskiego W. Rudzińskiego.

„Nonet” oznacza albo zespół 9-ciu instrumentalistów, o składzie dowolnym, albo kompozycję napisaną na zespół 9-ciu instrumentalistów. W skład „Nonetu Czeskiego” założonego przez Emila Leichnera (skrzypka tego zespołu w roku 1923, wchodził: skrzypce altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot i waltorna.

Nonet, jako forma kompozycyjna, był do niedawna w literaturze kameralnej, raczej rzadkością ze względu na przypadkowość i możliwość różnego rodzaju składu takiego zespołu, nie tedy dziwnego, że z chwilą powstania zespołu czeskiego niewiele miało repertuar. Śląska — jako znakomity „Nonet Czeski” zaczął poziomem wykonania zdobywać, zachęca licznych kompozytorów współczesnych do pisania kompozycji specjalnie dla tego właśnie zespołu. Dziś biblioteka „Nonetu Czeskiego” posiada już ponad 80 utworów najwybitniejszych kompozytorów współczesnych: francuskich, radzieckich, czeskich, włoskich, niemieckich i szeregu polskich jak Palester, Panufnik, Rudziński, Maklakiewicz, Poradowski.

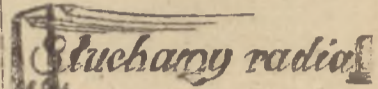
Zespół istotnie przedstawia niezwykle wysoką klasę kamerylistyki. Każdy z wykonawców zasługuje na piękności tonu i muzykalności na specjalne omówienie. Szczególnie silne wrażenie pozostawił przepięknie stylowo wykonany Septet Beethovena, choć i wykonanie pozostałych kompozycji zadowoliło w stopniu najwyższym.

Piękny i interesujący brzmieniem, wielkim kunsztem w prowadzeniu tkanki samodzielnych głosów i ciekawą, a za wyjątkiem Finału, oryginalną inwencją wzbudził zainteresowanie kompozytor czeski Folprecht, w swoim Concertino.

Nonet Rudzińskiego, interesujący w wielu fragmentach pod względem do brego ujęcia barw instrumentalnych i ciekawej roboty tematycznej, w całości przedstawił się jako kompozycja nierzadko stylizacyjna.

„Nonet Czeski” obudził tęsknotę za dobrą muzyką kameralną. Zapraszamy bliższych i mitych nam sąsiadów do częstszych odwiedzin.

M. Józef Michałowski



OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Czwartek 11 grudnia

5.58 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.03 gimnastyka, 6.15 wiadomości, 6.20 muzyka, 6.30 zapowiedź programu, 6.35 sygnał czasu, 7.00 dziennik, 7.15 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie, 8.25 skrzynka P. C. K., 8.35 koncert Orkiestry Detej, 10.40 audycja Min. Oświaty, 11.57 sygnał czasu i hej! hej!, 12.05 wiadomości, 12.08 przegląd prasy, 12.15 muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraje”, 12.30 muzyka ludowa, 13.15 „Przebieg kulturalny”, 15.00 Informacje Polskiej południowej, 15.15 aktualia, 15.25 komunikaty, 15.30 audycja Ligii Kobiet, 15.40 Wieść słucha! 16.00 dziennik, 16.12 „Tu mówi Wybrzeże” — reportaż, 16.35 audycja dla dzieci, 17.00 „Muzyka dla wszystkich”, 18.00 R. U. L., 18.15 koncert z czeń, 18.35 koncert reklamowy, 18.50 wiadomości sportowe, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 audycja dla wojska, 19.0 „Melodie świata”, 19.59 sygnał czasu, 20.00 dziennik, 20.50 audycja TUR-u, 21.00 słuchowisko, 21.45 muzyka dwufortepianowa, 22.05 koncert orkiestry tanecznej, 22.45 zapowiedź programu, 22.50 muzyka taneczna, 23.00 Z ostatniej chwili, 23.10 „Fiedor Schaliapin” — artysta i człowiek, 23.55 Z ostatniej chwili, 24.00 zakończenie programu.

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W KLUCZBORKU

woj. śląsko-dąbrowskie

poszukuje

technika drogowego dla dróg powiatowych

Uposażenie według VIII grupy, uposażenie plus dodatki wyrównawczy jak dla pracownika z 7 letnią praktyką. Posada do objęcia z dnem 1 stycznia 1948 r. Udokumentowane zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Kluczborku do dnia 31 grudnia 1947 r. 5044

DYR. GLIWICKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 2 filtrów powietrznych dla turbo-sprężarek po 25.000 m³/2 powietrza ssanego.

Zainteresowani są proszeni o złożenie ofert w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszej notatki, podając ewent. wielkości i typy oferowanych filtrów.

Oferty mają być zalakowane, z napisem: „Przetarg ofertowy dla filtrów” i nie mogą nosić na koparcie napisu firmowego.

Adres: Gliwickie Zjednoczenie Przem. Węglowego, Biuro Techniczne — Gliwice, ul. M. Strzody nr 2. (5078)

F-a „STOMIL” S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę: kompletnego transportera do wyciągarki protektorów opon samochodowych wg. rysunku zestawienia nr 4313 z dostawą materiału, łożysk kulka, kół łańcuchowych, łańcuchów, odlewów i modeli, jednak bez dostawy pasów transporterowych i chwytników.

Rysunki oraz kosztorys ślepy otrzymać można za opłatą zł 1000 w kasie firmy „Stomil” Poznań, Al. Marcjnkowskiego 22. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przetarg transportera” należy składać do dnia 12. 1. 1948 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy „Stomil” przy Al. Marcjnkowskiego 22 lub nadesłać pocztą.

Ofertę winny złożyć wadium w wysokości 1 procent sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu na konto firmy „Stomil”. Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej na leży dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. 1. 1948 r. o godzinie 12 w biurach firmy „Stomil”, Poznań, Al. Marcjnkowskiego 22.

Firma „Stomil” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznając, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z ofert.

„STOMIL”, Spółka Akcyjna w Poznaniu pod zarz. państw. (PAP) 5067

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH KATOWICE, ul. Francuska 53, tel. 338-02-03. posiada na składach: w Bedlinie (ul. Kościuszki 50 tel. 715-88), w Bytomiu (ul. Jagiellońska 4, tel. 50-69) w Bielsku (ul. Mostowa 2, tel. 25-02), w Opolu (ul. Odrodzenia 14, telefon 34-95) większą ilość kuchenek gazowych dwupłomennych. W sprawie zakupu należy się zgłaszać do wymienionych składów, lub do Centrali w Katowicach. (PAP) 5066

OKAZJINIE DO SPRZEDANIA: samochód G.M.C. Typ CCW 35-3 ton po generalnym remoncie w pierwszorzędnym stanie samochód cięż. „Steyer” 2 ton — 8 cyl. w dobrym stanie, silniki samochodowe po generalnym remoncie kompl. z skrzynkami biegów: „Hansa-Diesel” 4 cyl., „Opel Super” dolny sterowany, „Opel Kadet”, „Ford-Eifel”, „Volks-wagen” „Adler Junior”, „Mercedes” 3,4 litr. Duży wybór oryginalnych części zamiennych do samochodów niemieckich. „POLHURT”, Katowice - Dąb, ul. Chorzowska 184. Tel. 341-72

Obwieszczenie o licytacji ruchomości Ogłaszam, że dnia 13 grudnia 1947 r. od godziny 10 sprzedam publicznie w Katowicach, ul. Korfałtego nr 4 — 1.000 książek opr. różnych do biblioteki, oszacowanych na sumę 150.000 zł. (—) St. Tasarek, Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rew. II. (PAP) 5088

Znana i stosowana w całym kraju Księgowość Przebitkowa „Perfecta” Centrala: Poznań - 27 Grudnia 19 — tel. 26-80 poleca NA NOWY ROK GOSPODARCZY PEŁNE KOMPLETY DRUKÓW nowoczesnej księgowości przebitkowej dla: Handlu, Przemysłu, Rzemiosła, Banków, Spółdzielni i Samorządów Przedstawicielstwa we wszystkich miastach Polski Wylączna sprzedaż na m.: Katowice w Firmie E. ALBIŃSKI I Ska ul. Słowackiego 16, tel. 356-85 Wzory i cenniki bezpłatnie! 4995

Fabryka Wyrobów Gumowych „Wolbrom” w Wolbromiu — poszukuje zaraz: 1 buchaltera bilansistę na stanowisko Kierownika Wydziału Finansowego i 1 głównego buchaltera z długoletnią praktyką. Mieszkania w obu wypadkach zapewnione. Oferty kierować należy do Wydziału Personalnego Fabryki Wyrobów Gumowych „Wolbrom” w Wolbromiu. (PAP) 5021

Jedynie Gwarantowane BARWNIKI „KOLORAN-STABIL” w torebkach do domowego farbowania wszelkich tkanin Znak fabryczny „K o g u t” WYTWÓRNIĄ CHEMICZNA „STABIL” Łódź, ul. Piotrkowska 39. — Tel. 146-25 Wysyłka za zaliczeniem pocztowym! (PAP) 5087

LOKALE HANDLOWE nadające się na hurtownię, biura wzgl. cichy przemysł, parter, front w centrum Poznania za zwrotom kosztów remontu WYNAJME. NOWACZYCE, POZNAŃ Ogrodowa 11. 6075

Przedstawiciela na sprzedaż materiałów tartych poszukiwane je tartak „Dehijec”. poczta Murów, pow. Opole. (5079)

Wolne posady ZAKŁADY PRZEMYSŁU BETONOWEGO „WIBRO-BETON” poszukują od zaraz samodzielnego KSIĘGOWOŚCI, obeznanego z Księgowością PRZEMYSŁOWĄ oparą o jednolity plan kont. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia tylko POWAŻNYCH KANDYDATÓW przyjmujemy. DYREKCJA ZAKŁADÓW w Dąbrowie Górniczej, ulica Piłsudskiego 17. 7573d

PRACOWNIKA na kierowniczym oddziale finansowo-podatkowego obznajomionego z rachunkowością gminną i następcy sekretarza z wszelkimi pracami biurowymi Zarządu Gmin. Przyjmie od zaraz Zarząd Gminny Imielin, powiat Pszczyński. Wynagrodzenie IX wzgl. VIII grupa uposażeniowa plus ustawowe dodatki. Ptaszniki, wójt. 7632d

SPRZEDAŻ MEBLE stylowe, nowoczesne, własnej produkcji najtaniej kupisz: Katowice, 27 Stycznia 34. 7551d

KAMIENICZKI w centrum Katowic okazjynie sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7312”. 8533g

LOKAL handlowe ODSTĄPIĘ lokal w centrum Gliwic za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Czytelnik” Gliwice, pod „2420”. 8522g

WEŁNE prana i nieprana kupuje, Wojski, Bielsko, ul. Partyzantów 61. 8405g

RADIOAPARATY, lampy kupuje, Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 7355d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Dębica, Tacił Zdzisław Ludwikowicz. 7623d

PIELĘGNIARKA do dzieci, świąteczna, potrzebna na wyjazd do Wrocławia. Zgł. Katowice, Mickiewicza 14/5 8597g

POSAD poszukują PIERWSZORZĘDNA sła w charakterze ekspedientki, z 7 letnią praktyką szuflki posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7306”. 8512g

WYTWÓRNIĄ bielizny damskiej trykotowej jedwabnej poleca firma „Trykot” Hurt. Czestochowa ul. Janosogórska 62 tel. 22-68. 7613d

ZEGAR samochodowy 8-dniowy szwajcarski sprzedam. Telef. 415-16. Cimała. 8577g

AUTOBUS duży w pierwszorzędnym stanie natychmiast kupuję. Oferty do Fabryki Kabil w Ożarowie k. Warszawy. (PAP) 7630d

KUŚNIERZ „Bolesław”, Katowice, Korfałtego 15 (dawn. Pierackiego) II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie, soldnie (tanie), punktualnie, fasony wykintalne. 7089d

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, prawo jazdy na nazwisko Gorczyca Józef, Jelenia Góra. 7618d

„Vancosy” Biuro Przemysł. - Handlowe Ska z o. o., Zarządca, Gen. Świerczewskiego 8, tel. 39-06. 5086

Szkłane gospodarstwo w Zabkowicach

Polskie szkło idzie w świat

(REPORTAŻ WŁASNY
„DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Zabkowice, w grudniu.

Zabkowiicka fabryka szkła galanteryjnego należy do warsztatów starych, posiadających już ustalone lata tradycji i spory dorobek na odcinku swej produkcji. Do dorobku tego zaliczyć można również grupę długoletnich, doświadczonych pracowników, którzy po raz pierwszy weszli do fabryki przed wielu laty, i dziś stanowią jej fundament, obok nie mniej cenego, młodszego narybku.

P. Tomczek, który nas oprowadza po fabryce, należy właśnie do takich weteranów. Wczoraj — jak nas informuje z uśmiechem zadowolenia — obchodził 50-letnie swoje prace w hucie, której dziś jest kierownikiem. Mimo podeszłego wieku wykazuje nadzwyczajną ruchliwość i energię, doglądając osobiście wszystkich szczegółów swego „szklanego“ gospodarstwa.

Z dużej, mrocznej hali błyska raz po raz płomień, wydierające się z żelaznych piecyków, ustawionych dokoła dwóch olbrzymich

pieców. W każdym z nich mieszczą się kadzie z rozżarzoną szklaną masą w różnych kolorach: różowym, niebieskim, zielonym, żółtym, białym. W hali, po której uwiązają się ciemne postacie hutników, znajduje się 20 warsztatów: dziesięć dmuchanych, w których za pomocą długich pretów wydmuchuje się gorące szkło w cieniutkie szklanki, kieliszki, szkiełka do lamp, i dziesięć prasowanych, wyrabiających przedmioty grubsze, przeważnie naczynia stołowe. Między nimi rozpalona masa szklana w formach różnego kształtu, wypromieniowuje z siebie ostatnie błyski ognia i w końcu zastęga w piękne spodeczki, tacki, klosze. Na długiej łopacie wędrują „świeżo upieczone“ przedmioty do piecyków, gdzie nabierają pierwszej oładki. Czekać je jeszcze skomplikowane zabiegi kosmetyczne w oddziale obróbki.

MISTERNA PRACA

Hala szlifierska podobna jest do poprzedniej, lecz jasna, bez buchającego żaru i iskier, wysypujących się z pieca na nogi nieprzonym gościom. Nad ustawionymi rzędem

warsztatami, pochylone postacie mężczyzn i kobiet w przyspanych pyłem fartuchach. Spod pracowitych palców szlifierza wychodzą misterne listki i gronka owocowe, opasujące szklanki i kieliszki. Na wirujących krążkach ołowianych, kamiennych i drewnianych, zdobywa szkło ostateczny połysk i gładkość. W uszy wwierca się stały zgrzyt kamieni i huk motorów, poruszających każdy warsztat.

Trzecia z kolei hala mieści sortownię i pakownię oraz trzy maszyny „do zatapiań“, gdzie pod wpływem płomienia gazowego wyokrągla się ostre brzozy szklanych naczyń. Tu też kończy się cały proces powstawania szklanych drobiazgów. Poukładane wysoko, jedne na drugich, czekają w kolejce na przeliczenie, opakowanie i odesłanie do magazynu, skąd ruszą w szeroki świat. Jak widać zaraz na pierwszy rzut oka, fabryka — wbrew tradycjom — produkuje głównie przedmioty codziennego użytku, gdyż po takiej linii idą przeważnie wszystkie zamówienia. Z 4 tysięcy posiadanych uzorów, w użyciu jest teraz tylko 50 i to właśnie tych najprostszych,

najbardziej używanych. Rzeczy ozdobne, wymagające bardziej precyzyjnej roboty czekają jeszcze aż do chwili zaspokojenia niezbędnych potrzeb kraju i zagranicy, gdyż odbiorcami wyrobów zabkowiickiej fabryki są głównie kraje zagraniczne.

JEDZIE SZKŁO

— To pójdzie do Anglii, ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Palestyny — mówi nasz przewodnik, wskazując ręką na spiętrzone ilości grubych kufli do piwa, karafek, kieliszków. Jadą polskie wyroby w daleki świat i widocznie są tam z nich zadowoleni, gdyż fabryka ma stale wiele roboty. W ubiegłym miesiącu wyprodukowano około 134 tys. kg szkła różnego asortymentu, którego wartość netto przekroczyła 12 milionów zł.

Dzięki syreny fabrycznej, zapowiadającej przerwę obiadową, kładzie kres dalszemu oglądaniu. Mentalnie ustaje turkot maszyn, gasną palniki i za parę minut hale świecą pustkami. Pozostaje tylko szkło, szkło, szkło...

Zapełnia się za to stołówka, w której pół tysiąca pracowników konsumuje codzienny obiad i zaczyna godzinny odpoczynek.

TAJEMNICZE ARCHIWUM

Na zakończenie jeszcze zwiedzamy rodzaj fabrycznego „archiwum“, gdzie troskliwie przechowywane są cenniejsze wyroby dawnych okresów produkcji. Na długich, pokrytych kurzem półkach ledwie widać w półmroku szklane cacka. Piękne, rżnięte flakony, popielnice, przyręki na biurka, kałamarze; nad nimi wazon, klosze, serwisy z mieniącego się szkła, jakie dziś trudno dostać. Zachwyt budzi piękna robota — precyzyjny szlif, wymyślny wzór każdego drobiazgu.

Zakurzone, zapomniane na pozór przedmioty zawierają w sobie całą, bogatą historię fabryki, która z roku na rok doskonaliła swych mistrzów i wypuszczała w świat takie właśnie sztuczne cacka. Każdy model, to inna robota — inny pomysł — i jeszcze jeden cenny wzór dla dzisiejszej produkcji.

Za chwilę odezwie się znowu syrena, zwiastująca tym razem koniec przerwy. Zaturkoczą wszystkie warsztaty, zaroją się hale — powiększą się stosy kolorowego szkła. (t)

Dolny Śląsk zda egzamin obywatelski
Wpłacono 100 proc. podatku gruntowego

Wrocław (st). Akcja uiszczania podatku gruntowego zarówno w gotówce, jak i w zbożu na Dolnym Śląsku jak najlepsze wyniki. Zainicjowane współzawodnictwo na terenie wsi dolnośląskiej jeśli chodzi o akcję zyspu zboża w ramach podatku gruntowego, wykazuje już obecnie, mimo że pełnych wyników nie można jeszcze na razie przedstawić, że chłop dolnośląski — podobnie jak w szeregu innych akcji — i w tym wypadku w 100 proc. zdał egzamin obywatelski. Jeśli chodzi o uiszczanie podatku w gotówce, załagodził z miesiąca październik wynosząca 50.786.000 zł została w ciągu listopada cała kwota uiszczona, a nawet przekroczone, gdyż w miesiącu tym wykonany plan osiągnął 51.818.000

nosił 15 tys. ton zboża. Akcja zyspu zboża w ciągu listopada została również przekroczone, gdyż wyniosła 15.089 ton, a więc około 100,4 proc. W pierwszej dekadzie uzyskano w akcji zyspu 6.823 ton, w drugiej — 4.584 ton, w trzeciej — 3.680 ton.

Na uwagę i specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że 27 gmin na terenie Dolnego Śląska, w tym 12 gmin miejskich i 15 wiejskich, wykonało już w ciągu listopada w 100 proc. plan wy mierzonego podatku gruntowego w zbożu na rok 1947.

Osiągnięcie tak pięknych wyników w akcji podatku gruntowego zarówno w zbożu, jak i w gotówce należy zawdzięczać w dużej mierze pełnomocnikowi woj. do spraw nadzoru nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — mgr. Karstowi.

Konferencja geologów w „Czytelniku“

Warszawa (API). Dnia 4 grudnia odbyła się w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ konferencja geologów, poświęcona popularyzacji nauk o ziemi.

Konferencję zorganizowała Redakcja Wydawnictwa Popularno-Naukowego „Wiedza Powszechna“ łącznie z dyrekcją Muzeum Ziemi z inicjatywą redaktora działu geologicznego „Wiedzy Powszechniej“ prof. U. W. dra Stanisława Małkowskiego, dyrektora Muzeum, który wygłosił referat na temat „Najnowsze nasze wydawnictwa popularne z zakresu nauk o ziemi oraz cele i zadania „Biblioteki Muzeum Ziemi“.

Konferencja była wyrazem dążeń do upowszechnienia wiedzy przez doskonałe publikacji popularno-naukowych, a równocześnie dowodem, że świat nauki docenia w całej pełni rolę, jaką zwiastuje w dzisiejszych warunkach może spełnić rzetelna popularyzacja nauk, wśród szerokiego resz społeczeństwa.

W konferencji wzięło udział 36 uczestników ze wszystkich środowisk uniwersyteckich. W dyskusji zabrało głos 16 uczestników, między innymi: prof. dr F. Passendorfer, prof. dr F. Bada, prof. dr M. Książkiewicz, prof. dr Z. Pazdro, prof. dr A. B. Dobrowolski, prof. dr A. Gaweł, dr R. Fleszarowa.



zł. Nadwyżkę tę należy tłumaczyć tym, że pierwszą ratę podatku gruntowego niektóre gospodarstwa mogły uiszczyć w gotówce. Na poczet następnych rat zbożowych niektórzy rolnicy wpłacili gotówkę. Nadpłaty te będą policzone na poczet następnego roku.

Jeśli chodzi o akcję uiszczania podatku gruntowego w zbożu w ciągu miesiąca październik, Dolny Śląsk zajął trzecie miejsce w Polsce, wykonując ustalony plan w 140 proc. Plan do wykonania nałożony na Dolny Śląsk przez głównego pełnomocnika do spraw nadzoru nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, wynosił 10 tys. ton, podczas gdy uzyskano 14.031 ton. Na listopad plan ten został podwyższony i wy

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KLUBU LITERACKIEGO „ODRODZENIA“?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie Księgarnie „CZYTELNIKA“

Sensacyjny list gończy

Po procesie Kamperta, Ulczoka i Grolika

Katowice. Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach rozpiął list gończy za Heleną Matejką (Mateja vel Mathea) znaną pod pseudonimem „Lu“ względ-

Rysopis: wzrost około 175 cm, zgrabna, przystojna, włosy blond. Znajomość języków: polski, niemiecki, angielski, francuski, rosyjski i czeski.

Zarzucone przestępstwo: zbrodnie z dekretu z 31. VIII. 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych winnych zbrodni i znechęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdradców Narodu Polskiego, popełnionych w ten sposób, że pracując w różnych polskich organizacjach konspiracyjnych była jednocześnie na usługach gestapo, wskazując członków organizacji niemieckiej policji. Między innymi w wrześniu 1941 r. w Katowicach zadenuncjowała komendanta Związku Walki Zbrojnej Skrzeka, księżka Jana Macha i członków sztabu tej organizacji w następstwie czego zostali oni aresztowani i straceni.

Ostatnie znane miejsce zamieszkania: Katowice-Ligota, ul. Śląska 5.

Postanowienie o aresztowaniu: Sędziego Okręgowego Śledczego w Katowicach z dnia 25 września 1947 r. Nr. akt. Kps. 1115/47.

Wzywa się każdego, kto zna

miejsce pobytu Heleny Mateja do zawiadomienia o nim najbliższej władzy sądowej, Urzędu Bezpieczeństwa lub najbliższej jednostki milicyjnej i do zatrzymania w miarę możliwości, w wypadku zatrzymania za granicą należy jednocześnie zawiadomić miejscowe władze sądowe, że Helena Mateja wpisana jest na listę międzynarodowych zbrodniarzy wojennych.

Wzywa się jednocześnie wszystkie osoby, posiadające wiadomości o zbrodniczej działalności w/w lub znające nazwiska osób, komunikujących się z nią lub ułatwiających ukrywanie się Heleny Mateja do zgłaszania się w gmachu sądowym w Katowicach przy ul. Andrzeja 16/18, pokój 66.

SPORT

28 grudnia

Polska — Węgry w boksie

Poznań. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zaakceptował termin pierwszego powojen-

nego międzypaństwowego meczu pięściarskiego Polska — Węgry, na dzień 28 grudnia br.

Spotkanie to odbędzie się w Poznaniu, w hali ciężkiego przemysłu Międzynarodowych Targów

Louis może mieć kłopoty

NOWY JORK. Bezpośrednio po przyznaniu zwycięstwa Louisowi, menażer Walcotta — Joe Webster zapowiedział złożenie protestu przeciw decyzji sędziowskiej. Protest ten został złożony w poniedziałek do przewodniczącego Nowojorskiej Komisji Bokserskiej — Eagana i będzie rozpatrzony w piątek na specjalnym zebraniu.

Protest ma za sobą wielkie poparcie opinii publicznej, czy zostanie uwzględniony, to jest jednak kwestia. Miarodajnym bowiem rozstrzygnięciem jest decyzja powzięta przez sędziów.

Punktem zaczepnym dla Webstera jest fakt, że jakoby jeden z sędziów, przyznający więcej rund na korzyść Louisa, dał jednocześnie Walcottowi więcej punktów. Choć Walcott wygrał według niego mniej rund, to jednak zdobył podczas walki więcej punktów od Louisa i dlatego właśnie należało zwycięstwo przyznać nie mistrzowi światu, lecz jego przeciwnikowi. W każdym bądź razie następstwem stoczonej w piątek walki jest to, że Louis porzucił obecnie myśl o opuszczeniu ringu i nosi się z zamiarem stoczenia rewanżowej walki z Walcottem. Spotkanie to projektowane jest na czerwiec przyszłego roku.

Wszystko wskazuje na to, że zainteresowanie tą walką będzie ogromne i zgromadzi rekordową ilość widzów. Fachowcy obliczają, że wpływ z tego meczu może osiągnąć miliona dolarów.

Porażka i remis piłkarzy szwedzkich

Wiedeń. W stolicy Austrii grała w niedzielę mistrzowska drużyna piłkarska Szwecji — Norrkoeping, która spotkała się z czołowym zespołem miejscowym „Austria“. Spotkanie zakończyło się porażką Szwedów w stosunku 1:2. Honorowy punkt dla nich zdobył Persson.

Wynik spotkania nie jest jednak właściwym odzwierciedle-

Wielki turniej tenisowy w Budapeszcie

Budapeszt. — Na krytych kortach w Budapeszcie, zostanie rozegrany międzynarodowy turniej tenisowy, który zgromadzi najlepszych graczy w Europie.

Wątpliwy tylko jest udział Czechosłowaka Drobego, który nie zdąży przyjechać na turniej z Ameryki Południowej.

Z Czechosłowacji startować będą Cernik i Sole; z Francji — Petra, Bernard, Borotra i Pellizza; z Włoch — Cuccelli, M. dell Bello; z Jugosławii — Mijlo i Pallada; z Rumunii — Caralulis i Tanasescu; z Węgier — 4 najlepszych graczy z mistrzem Francji Asbothem na czele.

Sport we Wrocławiu

Wrocław. (tel. wł.) W niedzielę na boisku Pafawagu rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Polonią Świdnicką a wrocławską Burzą. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0 dla Burzy). Burza mogła to spotkanie wygrać, niestety po zmianie pół przeprowadziła eksperymentalną zmianę składu, która wpłynęła w sposób decydujący na wynik.

Wrocław. (tel. wł.) Spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy B pomiędzy wrocławską Burzą i OMTUR-em Świdnica zakończyło się zwycięstwem wrocławian w stosunku 12:4. Tym samym Burza uocniła swoją pozycję lidera w tabeli mistrzostw.

Mistrzostwo Wrocławia w siatkówce

Wrocław. (tel. wł.) Zakończono tu mistrzostwo Wrocławia w piłce siatkowej. Ostatnie dwa dni gier przyniosły następujące wyniki:

Panowie: AZS — Spółem 2:0. AZS — Juwenia 2:1. Podchorążak — Odra 2:1. Juwenia — Podchorążak 2:0. AZS — Odra 2:0. Juwenia — Spółem 2:1. Spółem — Odra 2:0. AZS — Podchorążak 2:0. Spółem — Podchorążak 2:0. Juwenia — Odra 2:1.

Panie: AZS — Juwenia 2:0. Juwenia — Drukarz 2:0 w. o. Spółem — AZS 2:0. Odra — Drukarz 2:0 w. o. Odra — AZS 2:1. Juwenia — Odra 2:1. Spółem — Juwenia 2:0. AZS — Drukarz 2:0 w. o. Spółem — Odra 2:0.

Mistrzostwo Wrocławia w grze panów zdobył AZS przed Juwenią i Spółem, w grze pań tytuł mistrzowski przypadł Spółem przed AZS i Juwenią.

Czytaj SPORT i WCZASY

Odbudowa klinik i zakładów naukowych

Wydatkowano ponad 15 milionów zł

Wrocław. (PAP) W celu zwiększenia ilości miejsc na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzone są bez przerwy remonty poszczególnych za-

Dzennikarzy czechosłowaccy we Wrocławiu

Wrocław. Dnia 8 bm. przybyła do stolicy Dolnego Śląska, 8-osobowa grupa dziennikarzy czechosłowackich, reprezentujących pisma czeskie i słowackie. Na czele wycieczki stoi dr Zdenek Hrusza, pracownik ministerstwa informacji i czeskiej agencji prasowej. Na dworcu Głównym przybyłych powitał w Warszawie powitali przedstawiciele oddziału dolnośląskiego Związku Zaw. Dziennikarzy Polskich oraz imieniem Zarządu Woj. Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. dr Dworzak.

W pierwszym dniu swego pobytu w piastowskim grodzie, goście zwiedzili miasto, zapoznając się z jego zniszczeniami i odbudową, oraz zagospodarowaniem, rozgłoszając wrocławską R.P., wieczerą natomiast byli w kinie „Śląsk“ na filmie czeskim „Ludzie bez skrzydeł“ oraz wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Popularnym. W drugim dniu pobytu we Wrocławiu zwiedzili Państwowa Fabrykę Wagonów, Biuro planowania przestrzennego i Biuro planu miasta Wrocławia, Uniwersytet i Politechnikę.

kładów naukowych i klinik. Wiosną b. roku odbudowany został Zakład Anatomii, w którym odremontowano całkowicie zachodnie skrzydło Zakładu oraz pokryto go dachem. Również odbudowany został, całkowicie zniszczony, Zakład Medycyny Sądowej oraz Instytut Fizjologiczny. Równolegle rozbudowano Zakład Mikrobiologii i odremontowano Klinikę Okulistyczną. Udostępnione zostały również dla społeczeństwa 2 kliniki chorób wewnętrznych, posiadające obecnie 160 łóżek.

Przed tygodniem uruchomiona została również jedna z największych w Polsce — Klinika Neurologiczna.

Wydział Lekarski odremontował w bież. roku także wnętrze Instytutu Patologicznego, obejmującego oprócz Patologii Doświadczalnej i Anatomii Patologicznej również Szkołę Asystentek Technicznych, liczącą 50 studentek. W chwili obecnej na ukończeniu jest remont Kliniki Dermatologicznej, a w ciągu grudnia br. uruchomiona zostanie Klinika Chirurgiczna, posiadająca nowoczesnie urządzone sale wykładowe. Bez przerwy prowadzone będą, aż do wiosny 1948 roku, prace przy odbudowie i remoncie Kliniki Laryngologicznej. Część tej Kliniki zostanie oddana do użytku jeszcze w ciągu zimy.

Dotychczas na remont tych obiektów wydatkowano kwotę ponad 15 milionów złotych.